



NAJWIĘSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. - ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
 "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920

ROK 37 | Curitiba. — 30 MAJA — (Maio) — | N.º 22 | 1962

NIĘDANY ZAMACH na Wystawę Sowiecką w Rio de Janeiro

Cała prasa krajowa rozpisyje się szczegółowo o niędanym zamachu dokonanym przez byłego majora lotniczego, Lameirão na Wystawę Sowiecką, otwartą niedawno na przedmieściu Rio de Janeiro. Na szczęście bombe z dynamitem wykryto na czas i uniknięto w ten sposób ewentualnej masakry wśród tłumów zwiedzających Wystawę. Policja federalna i Dowództwo Lotnictwa przeprowadzają szczegółowe dochodzenia, by wykryć innych uczestników w tym zamachu.

Władnym już jest bowiem, że było ich więcej. Do- tąd zdołano zidentyfikować mechanika, który sfabrykował bombę. Jest nim Ronald James Walters, którego wydalono z pracy z kilka firm za niesumienność i niepunktualność. Bombe znalezione na skutek zeznania samego Lameirão, którego ruszyło sumienie. Człowiek ten jest uważany za niebezpiecznego, czego dowód podnoszą po dwakroć bunt przeciw władzom wojskowym i cywilnym, będąc zmuszony uciec za granicę.

Władnym już jest bowiem, że było ich więcej. Do- tąd zdołano zidentyfikować mechanika, który sfabrykował bombę. Jest nim Ronald James Walters, którego wydalono z pracy z kilka firm za niesumienność i niepunktualność. Bombe znalezione na skutek zeznania samego Lameirão, którego ruszyło sumienie. Człowiek ten jest uważany za niebezpiecznego, czego dowód podnoszą po dwakroć bunt przeciw władzom wojskowym i cywilnym, będąc zmuszony uciec za granicę.

Prawdopodobnie był on tylko wykonawcą cudzych planów. W związku z zamachem doszło do incydentu między dwoma członkami ambasady sowieckiej a policjantem brazylijskim. Doszło nawet do rękoczynów i obaj Rosjanie zostali aresztowani na jakiś czas.

Rząd Brazylii złożył swe ubolewanie na ręce sowieckiej ambasadora i zarządził wzmocnienie straży przy Policji Wojskowej, by zapewnić całość i bezpieczeństwo tak dla samej Wystawy jak i dla zwiedzających ją. Ostateczny wynik dochodzeń będzie znany w najbliższych dniach.

Partia UDN i jej współpraca z rządem zagrożona

Prezydent partii UDN na terenie Brazylii, deputowany Herbert Levy, odbył rozmowę z prezydentem Goulartem na temat dalszej współpracy tejże partii z rządem.

Levy podkreślił z naciskiem, że UDN cofnie swe poparcie dla rządu, jeśli nie położy się kres różnym manifestacjom lewicowym, które skonczone się mogą zamachem stanu.

Do takich manifestacji zaliczył Herbert Levy dwuznaczna mowę Prezydenta w Volta Redonda i w Santos w dzień 1-maja, konferencje Gubernatora Briaoli w różnych stanach i jego ataki na Kongres itp. Ponadto szef partii UDN zapowiedział również, że jego partia będzie uczestniczyć w formowaniu nowego rządu przed wyborami, ale pod warunkiem, że wejdą do politycy o nierozsłakowanej przeszłości i znani ze swej kompetencji.

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: NOWY LOT KOSMICZNY USA

Nowego wyczynu w wysięgu o opanowanie przestrzwy dokonał astronauta amerykański, Malcolm Scott Carpenter, kapitan marynarki. Lot ten odbył się dnia 24 maja b. r. na satelicie "Aurora - 7", wmontowanym na rakiecie "Atlas 107". Po trzykrotnym okrążeniu ziemi, cztery rakiety z astronauta opadły na Atlantyku w odległości 215 km, na północny wschód od Porto Rico, a 300 km od miejsca wystrozenia.

Wyniki pozytywne i negatywne powyższego lotu można zebrać w kilku punktach: Scott udowodnił, że astronauta może brać pożywienie w formie stałej, a nie płynnej jak dotąd. By kierować satelitą wystarczy astronautce zrobić nachylenie ciała czy głowy w pożądanym kierunku. Astronauta nie stracił ani na chwilę przytomności ani umysłu.

Kontrola ręczna nad satelitą pozwala zaoszczędzić paliwo. Drobnie niedokładności w satelicie odnosiły się przede wszystkim do utrzymania stałej temperatury, co niezupełnie się udało. Scott bowiem musiał kilkakrotnie napić się wody wskutek 39 stopni ciepła wewnątrz kabiny. Sankcjonowały również mechanizm dostarczający Scottowi tlen.

Kontakt satelity ze stacją teletytroniczną na ziemi został przerwany na 45 minut przed lądowaniem. Wreszcie — niedokładne — działanie automat nad wzięciem "turbin" wstępczy, by powrócić na ziemię, spowodowało 15 sekundowe opóźnienie, a w konsekwencji — lądowanie członu w odległości 300 km od punktu wystrzału. Lot kosmiczny Scotta podczas gdy Sowiety mają za sobą tylko dwa loty.

Wśród członków rządu, uważając wyrok za zbyt łagodny, przez co może osłabić pozycję i autorytet rządu przed narodem. Większość społeczeństwa spodziewała się przykładnej kary, t. j. kary śmierci dla tego, który był odpowiedzialny za tysiące zamachowców, za masakry wśród ludności tubylczej i za terór w jakim żyli mieszkańcy Algieru. Prasa paryska nie ukrywa swego oburzenia, uważając karę dożywotnego wię-

możliwiącą łatwiejszą i skuteczniejszą eksploatację tego minerału. Niewiadomo jeszcze, czy ta podwyżka skłoni 100-tysięczną reszce strajkujących górników do powrotu do pracy. Na marginesie warto zaznaczyć że strajk górników miał pełne poparcie katolickiego kleru Hiszpanii.



SEGINI
Nowy prezydent Włoch

Choć pogłoski dotąd niesprawdzone, że istnieje spisek na życie Perona, byłego dyktatora Argentyny oraz na znanego przemysłowca argentyńskiego, Jorge Antonio, który finansuje ruch peronistów w Argentynie. Grupa spiskowców argentyńskich — miała się przedostać do Hiszpanii, by dokonać zamachu. Kilku z nich dostało się w ręce policji hiszpańskiej, m. in. kapitan marynarki. Pogłoski te nie są bezpodstawne, jeżeli się zważy na nadzwyczajne środki ostrożności powzięte przez rząd Hiszpanii, by czuwać nad osobą Perona, którego miejsce pobytu trzymane jest w wielkiej tajemnicy.

Zamknięcie parlamentu argentyńskiego aż do kwietnia przyszłego roku przez prezydenta Guido wywołało ostrą reakcję ze strony parlamentarzystów stronnicy radykalnej, z których 55 zrezygnowało ze stanowiska deputowanych — federalnych Również Centralny Związek Robotników (CGT), na znak protestu przeciw takiej decyzji prezydenta — zarządził powszechny strajk na 29 maja. W odezwie wydanej do robotników Związek ten nawoływał do solidarności, by wykazać przed rządem swój sprzeciw i swą siłę, z którą władze państwa powinny się liczyć.

Szkazanie gen. Salana na dożywotnie więzienie wywołowało wśród jego zwolenników, których jest nie mało, zaniepokojenie u ludzi trzeźwo patrzących, władz —

zienia za zbyt łagodną i twierdząc, że wyrok ten rozczuchwał jeszcze więcej terrorystów algerjskich, którym przewodzi pułkownicy: Gardy, Argoud i Godard.

Po ostatnim strajku robotników, rząd hiszpański zdecydował się podnieść cenę węgla, by umożliwić podwyżkę w poborach robotników. W głównych kopalniach węgla, znajdujących się w Asturii, Leon i Walencja cena tony węgla zwiększona została o 13 procent. Dzięki temu pobory robotników wzrosną od 25 do 30 procent. Rząd dyktatora Franco obiecał nadto robotnikom, że umożliwi im kopalnie węgla, u-

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

* MIGAWKI ZE ŚWIATA

* Pomimo zmiany rządu, z powodu kandydowania się obecnych ministrów na deputowanych, ministrowie trzech broni pozostała na swym stanowisku. Takie zapewnienie dał prezydent państwa — Goulart.

* Francisco Julião, organizator Lig Wsieniaczych w Nordeste, nie interesuje się więcej tą organizacją, oddając się wreszcie do pracy agita- cji wśród robotników. Na tym terenie spotkał się z ostrym sprzeciwem przywódców partii komunistycznej, oskarżających go o to, że pełnił Lig Wsieniacze w "objęcia" socjalistów.

* Nowy i nowoczesny kościół powstanie w stolicy Brasilia budowany przez Zgromadzenie Księży Stygmatynów, stając się narodowym Sanktuarium Krzyża świętego. Nadzorem nad budową zajmie się ks. Veloso Guimaraes.

* Dwa zamachy na życie prezydenta de Gaulle przeprowadził terrorysty algierscy. Obdwa zamachy udały się. Dwa zamachy na życie prezydenta de Gaulle przeprowadził terrorysty algierscy. Obdwa zamachy udały się.

* Głosy protestu podniosły się w parlamencie federalnym przeciw niektórym wypowiedziom min. San Thiago Dantas podczas jego wizyty w kilku państwach europejskich. Mówi się, że po swym powrocie do Brasilia spotka się z ostrą krytyką ze strony liczonej grupy parlamentarzystów.

* Książd Nobre, deputowany stanu Minas Gerais, będzie kandydatem partii PTB na to samo stanowisko, dzięki specjalnemu pozwoleniu swego arcybiskupa, który uważa, że dotychczasowa działalność tego księdza w parlamencie stanowym okazała się nieocenioną.

* Narodowa stacja Radiowa otrzymała od amerykańskiej firmy Sidney Ross Company zamówienia na propagandę handlową tej firmy w Brazylii w sumie 150 milionów kruczejów.

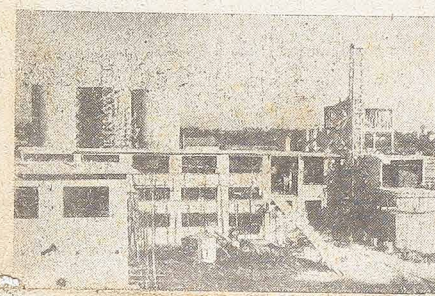
* Szesze żon króla Arabii, — Ibn Sauda, powiło szczęście niemowląt w ciągu jednego tygodnia. Ibn Sauda posiada 24 żony.

* Najostrzejszym krytykiem polityki San Thiago Dantas jest paranski deputowany federalny, Othon Maeder z UDN, który podkreślił szczególnie dwulicowość zaprzynię ministra Spraw Zagranicznych Brazylii.

* Dwa nowe przeglądy ukazały się w tych dniach w sprzedaży: "O Espelho" wydawany pod kierunkiem Josello Gondim i "High-Sport", poświęcony zagadnieniom społecznym i sportowym, kierowany przez Fernando Cesar

* Szesze żon króla Arabii, — Ibn Sauda, powiło szczęście niemowląt w ciągu jednego tygodnia. Ibn Sauda posiada 24 żony.

* Szesze żon króla Arabii, — Ibn Sauda, powiło szczęście niemowląt w ciągu jednego tygodnia. Ibn Sauda posiada 24 żony.



Z Cyklu — Poznaj Brazylię: Fabryka fosforytu w Olinda, stanie Pernambuco, zastosowująca ten minerał do nowozwyczych. Pokłady fosforytu w pobliżu miasta Olindy odlicza się na 40 mln. ton.

* Kandydatem na przyszłego gubernatora stanu riockiego jest senator Paulo Fernandes, mający poparcie partii PSD, PR i PTN i cieszący się wielką popularnością — wśród tamtejszych właścicieli ziemskich.

* Jedenaście szkół przemysłowych powstanie w 1963 roku w stanie Guanabara, zgodnie z zapowiedzią gubernatora — Lacerdy, który podkreślił, że rozwój przemysłu w obecnych czasach wymaga dostatecznej ilości techników.

* W myśl umowy podpisanej przez ministra Pracy, — Francisco Montoro i gubernatora Carvalho Pinto, powstanie Stanowa Komisja Mieszkańcowa, zadaniem której będzie kierownictwo robót związanych z budową domów przeznaczonych do ich nabywania przez robotników na długoterminowe spłaty.

* Atrakcją Pekinu z okazji defilady 1-majowej był olbrzymi posad Stalina, którego pamięć Chiny Komunistyczne nie przestają czcić, wbrew destalinizacji sowieckiej.

* Istnieje możliwość budowy metra w Rio de Janeiro, według doniesień prasy riockiej. W tym celu gubernator Carlos Lacerda przeprowadził rozmowy z inżynierem prefektury Paryża, Charles Boulesteix, bawącym w Brazylii.

* Dyrektor znanego dziennika "O Estado de S. Paulo", dr. Julio Mesquita, otrzymał nagrodę "Aberdi — Sarmiento", ustanowioną przez argentyński dziennik "La Prensa" dla tych, którzy odznaczali się w walce o demokrację i współpracę międzyamerykańską.

* Stan motoryzacyjny w poszczególnych częściach — świata przedstawia się następująco: USA — 71,5 miliona pojazdów mechanicznych, — Europa — 29 milionów, Kanada — 5 milionów, Ameryka Południowa 4,2 milionów, Azja — 3,5 milionów, Oceania — 3,3 milionów, Afryka — 2,4 miliony.

* W Madrycie zmarł potomek brata Kazimierza Pułaskiego — Ludwik Trzybur Burzyski Pułaski, nestor kolonii polskiej w stolicy Hiszpanii.

* Nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes otrzymał film brazylijski p. t. "O Pagador de Promessa". Za dyrekcję zaś tego filmu Anselmo Duarte otrzymał dyplom "Złotej Palmy".

* Dekretem Rady Ministrów upaństwowiono wszystkie firmy zagraniczne i prywatne posiadające w swych rękach instytucje o użyteczności państwowej, jak np. telefon. Powołano również do życia specjalną komisję do współpracy z Aliansmem dla Postępu, zwaną COCAP.

* Mars. Lott oświadczył, że nie przyjmie stanowiska premiera na okres kilku miesięcy, aż do nowych wyborów. Jak wiadomo — premier Tancredo Neves będzie kandydatem na deputowanego federalnego.

* W Wielkiej Brytanii jest 30 wielkich milionerów, którzy mają roczny dochód 100 tysięcy funtów szterlingów.

* Produkty uważane za nagłać i niezbędne Rząd Adenauera nie powiął jeszcze decyzji w związku z próbą Pankowa.

* Studenci Uniwersytetu Pańskiego podjęli strajk, domagając się więcej kompetentnych profesorów, pu- bliczności troche w przycho- dzeniu na wykład, jak również większego udziału studentów odnośnie kierownictwa poszczególnych fakultetów.

* Pierwszym autorem na świecie, który kazał sobie pisać za swa twórczość, był Ilyk grecki, Simonides z Keos.

* Partie socjalistyczne całego świata obdęła swój zjazd w pierwszych dniach czerwca b. r., by omówić sytuację polityczną i ekonomiczną na świecie.

* Produkty uważane za nagłać i niezbędne Rząd Adenauera nie powiął jeszcze decyzji w związku z próbą Pankowa.

* Studenci Uniwersytetu Pańskiego podjęli strajk, domagając się więcej kompetentnych profesorów, pu- bliczności troche w przycho- dzeniu na wykład, jak również większego udziału studentów odnośnie kierownictwa poszczególnych fakultetów.

* Pierwszym autorem na świecie, który kazał sobie pisać za swa twórczość, był Ilyk grecki, Simonides z Keos.

* Partie socjalistyczne całego świata obdęła swój zjazd w pierwszych dniach czerwca b. r., by omówić sytuację polityczną i ekonomiczną na świecie.

* Produkty uważane za nagłać i niezbędne Rząd Adenauera nie powiął jeszcze decyzji w związku z próbą Pankowa.

* Studenci Uniwersytetu Pańskiego podjęli strajk, domagając się więcej kompetentnych profesorów, pu- bliczności troche w przycho- dzeniu na wykład, jak również większego udziału studentów odnośnie kierownictwa poszczególnych fakultetów.

* Pierwszym autorem na świecie, który kazał sobie pisać za swa twórczość, był Ilyk grecki, Simonides z Keos.

* Partie socjalistyczne całego świata obdęła swój zjazd w pierwszych dniach czerwca b. r., by omówić sytuację polityczną i ekonomiczną na świecie.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Dom Polski w Kurytybie

Siedzę w poczekalni u dentysty w Kurytybie. Widzę znajomą twarz — tutejszy Polak. Rozmowa nasza schodzi na temat życia społecznego Polonii kurytybskiej i obaj dochodzimy do wniosku, że teno tego życia jest bardzo słabe, mimo, a może właśnie dlatego, że Kurytyba liczy kilka polskich towarzystw, z których większość ledwo dyszy.

Duszą każdej organizacji są energiczne i bezinteresowne jednostki, a tych jest w Kurytybie za mało, aby obsadzić zarządy wszystkich istniejących towarzystw. Jednostek takich zaledwie dzisiaj starczy, aby prowadzić sprawnie jedną organizację. Dochodzimy więc do wniosku, że powinna powstać w Kurytybie jedna organizacja o nazwie Dom Polski. Instytucja ta mogłaby być zorganizowana jako spółka akcyjna — Sociedade Anonima. Największymi jej udziałowcami stałyby się istniejące polskie towarzystwa kurytybskie, które bynajmniej nie uległy by likwidacji, i które po sprzedaży swych nieruchomości otrzymałyby lokal dla zabawy i pracy zarządu w nowym Domu Polskim.

Pytam mego rozmówcę: "Jaka wartość przedstawiają dzisiaj nieruchomości wszystkich towarzystw polskich w Kurytybie?" Odpowiada: "Jakieś 120 milionów kruczerów". Gdyby informacja ta była trafna, powyższa suma, powiększona o indywidualne subskrypcje, pozwoliłaby na wybudowanie nowoczesnego Domu Polskiego, przynoszącego clubu naszej Polonii i bardzo dla niej użytecznego.

Dom Polski winien znajdować się w centrum lub blisko centrum Kurytyby. Cały parter głównego gmachu winna zajmować wielka, nowoczesnie wyposażona i wyposażona sala kina, prowadzonego na własny rachunek Domu Polskiego. Dochód z tego kina stanowiłby w głównej mierze dochód Domu. Kina to, pod nazwą Warszawa, specjalizowało się w wyświetlaniu jedynie warszawskich filmów, polecanych przez Międzynarodowe Katolickie Biuro Filmowe. Takiego kina dotychczas w Kurytybie nie ma i napewno cieszyło by się ono dużą frekwencją, wyświetlając wyłącznie filmy o wartości moralnej i dydaktycznej.

Cale pierwsze piętro zajmowałaby wielka sala służąca do zabaw, zabaw akademickich i odczytów, z przylegającą dużą restauracją. Następne piętra obejmowałyby: — pomieszczenia dla towarzystw i organizacji polskich, — bursę męską i bursę żeńską dla Polaków z interioru studiujących w Kurytybie. W wolnych od studiów godzinach pobierali by lekcyjne polskie oraz historię i geografii Polski, udzielane przez zakonkrutowanych i opinaczy z dochołów Domu nauczycieli. Opłata w tych burdach była by niewygodowana, zaś niezamownym i

pliny uczniom przysługiwano by całkowite zwolnienie od opłaty. Zdolniejsi i niezamowni otrzymywali by stypendia na studia wyższe w Brazylii i zagranicą, — świetlica harcerska. Zapyta ktoś: "A gdzie ci polscy harcerze w Kurytybie?" Odpowiem: "Są, ale niestety nieorganizowani, bez własnego lokalu, bez opieki, bez kierownictwa. Tęgo wszystkiego możemy i powinniśmy im dostarczyć, — centralną bibliotekę polską, — czytelnice książek i pism periodycznych polskich, — konsultorium lekarskie, — dentystyczne, prawne, — fryzjerię,

— hotel dla przyjeżdżających z pewną ilością łóżek dla niezamownych imigrantów, stawiających pierwsze kroki w Brazylii, — lokal zarządu Domu Polskiego, — mieszkania dla personelu Domu Polskiego. Na wyższych piętrach, zbudowanych z biegiem czasu, można by pomieścić polskie gimnazjum. W podwórzu Domu mieściłyby się bytynki gospodarce, garaż oraz ogródek dziecięcy z małym budynkiem dla gier i zabaw, gdzie zakonkrutowana nauczycielka prowadziłaby dla dzieci przedszkole w języku polskim.

Na wybrzeżu morskim Dom Polski utrzymywałby dla dzieci i młodzieży polskiej dom wypoczynkowy. Nowoczesny gmach Domu Polskiego, do zaprojektowania którego możnaby zaprosić polskiego architekta, planującego budynek ambasady polskiej w Kurytybie, stałby się ozdobą Kurytyby i symbolem naszej przemożności organizacyjnej. Jeśli organizacja tego domu będzie firmować poważni i cieszący się ogólnym zaufaniem przedstawiciele Polonii kurytybskiej, jeśli prace organizacyjną podejmie i przeprowadzi paru ludzi o zdolnościach organizacyjnych i nieposzlakowanej opinii, jeśli do kierowania powstającym Domem Polskim powołamy osobę odpowiedzialną, wówczas napewno wysuniemy się na czoło przodujących grup etnicznych Kurytyby, wykazując że nie brak Polakom solidarności i talentu organizacyjnego, czego dowód dają zresztą zawsze w historii, odbudowując z popiołów i zliczając tykrotnie niszczonej swój kraj.

Wydaje mi się, że o ile potrzeba organizacji omówionego Domu Polskiego ugruntuje się w umysłach polskiego społeczeństwa Kurytyby, należało by poprosić doskonałe działające i zapewne już znany zespół Komitetu Budowy Placu Polskiego, aby po wykonaniu swego zadania zamiast rozwiąć się, przystąpił z kole do przedstowiania meji propozycji i ewentualnie przewodzenia prac wstępnych.

Stefan Czaplinski



CARL R. RAEDER Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

A MODESTA

JANA GŁODZIŃSKIEGO Rua José Bonifácio, 122 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH

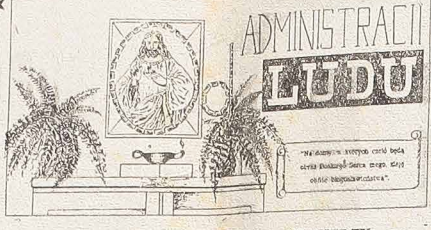
LUD

Proprietario: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI Director: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM. Redator: PE. JOSE ZAJAC, C.M. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846 przyjmuje codziennie (przez niedziel i swiat) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA — PARANA

PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962: W Brazylii i w innych krajach amerykańskich Cr\$ 500,00 Dla innych krajow Cr\$ 800,00 Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 1.000,00 Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Florekiego, przed kościołem Św. Stanisława i Św. Wincentego Cr\$ 10,00 Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 20,00

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC: * SMO PAULO: w kiosku gazetyowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João). W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku. * PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3



POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY PP. Jan Rain (p. ALEGRE), Adam Gabrielczyk (COLONIA MUNICIPAL), Kazimierz Bachman (ARTIGAS), Stanisław Dunin (GUARAPUAVA), Bronisław Parzych (ITAQUERI DA SERRA) Marian Stawianowski (CAMPOS NOVOS), Przeglad Polski (SAO PAULO), Stefan Nowak (RIO DE JANEIRO), Tadeusz Bozcek (SAO PAULO), Prof. Kazimierz Mazur (CRUZ MACEDO), Jan Jastrzebski (REBOUCAS), Dr. Kazimierz Siemkiewicz (RIO DE JANEIRO).

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

- J. Eks. Ks. Bp. P. Filipak z Jacareizinho Cr\$ 1.000,00 Pani Izabela Galarza z Kurytyby Cr\$ 1.000,00 P. Witold Godlewski z Porto Feliz Cr\$ 500,00 P. Dr. Jan Grabski z Kurytyby Cr\$ 500,00 P. Adam Gabrielczyk z Santo Angelo Cr\$ 30,00

- NA PLAC POLSKI "Stary Polak spod Piniora" Cr\$ 1.000,00 Pani Izabela Galarza z Kurytyby Cr\$ 500,00 P. Jan Rain z Porto Alegre Cr\$ 500,00 P. Andrzej Kawulak R. Brasilia Itiberé, 3443 - Kurytyba Cr\$ 300,00 P. Jan Gorski z Palmeira Cr\$ 50,00

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowania: Bóg zapłać! Redakcja i Administracja "Ludu".

Z życia Polonii Kurytybskiej

Od czasu do czasu Polonia Kurytybska odgrywa kilka sztuk teatralnych i wykonała kilka tańców. Kolo to znalazło na specjalne poparzenie do niego musi wstąpić najwięcej dzieci, aby oznacz z piosenką polską odświeżyć tradycje te, które wędrowały z sobą dzieła, mają, był okazją do wyrażenia w wielu trybach, w których uroczystości w tymże dniu w tymże miejscu odbyły się w ten sposób, gdyż tylko wtedy, gdy wszyscy pomagają w zgodzie i miłości braterskiej, można czegoś dokazać dla dobra wspólnej sprawy.

Szczerze mówię o działalności Stowarzyszenia przy kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie. Chociaż jeszcze nie jest całkowicie zorganizowane, raczej w fazie początkowej, — a już zaznaczyło się od dawna wieloma wysiłkami. Dnia 13 maja bieżącego roku, z okazji DNIA MATKI, została zorganizowana przez grupę Pań, "Świeconka", bez specjalnych i oficjalnych zaproszeń piątnych. Dłatego też atmosfera była naprawdę nasza, rodzinna, polska. Przyczynił się do tego nie tylko podwieczorek ofiarowany bezpłatnie dla wszystkich uczestników, ale przede wszystkim "Kolo Młodzieży", które przy kościele św. Stanisława Kostki pod dyktando p. Heleny Skalskiej. Tenże obchód wykonał wiele piosenki nie tylko w kościele, ale i w salonie podczas kawy dla dzieci. Śniadanie, przygotowane tylko dla dzieci i rodziny i tym razem wystarczą, żeby przy okazji mogło się poczęstować około 200 osób, obecnych na uroczystości.

Obchód ten przejawom życia religijno-patriotycznego było jak najliczniej. Okazji do tego będzie zawsze wiele, chodzi tylko o zrozumienie i współpracę, gdyż tylko wtedy, gdy wszyscy pomagają w zgodzie i miłości braterskiej, można czegoś dokazać dla dobra wspólnej sprawy.

MSZA SW. W DRUGĄ ROCZNICZĄ ŚMIERCI Ś. P. Wawrzyńca Jasiochy odbędzie się w Kaplicy przy Seminarium św. Wincentego a Paulo w Araukarii, dnia 5-go czerwca o godzinie 6,45 rano.



GRONO PRZYJACIÓŁ S. P. Wawrzyniec Jasiocha należał do społeczników. Była to wyjątkowa osobistość. Rozumiał on dobrze, że praca egoistyczna, tylko dla siebie, kończy się wraz ze śmiercią, a praca dla bliźnich jest przedłużeniem jego pamięci. S. P. Wawrzyniec Jasiocha dbał o bliźnich, którzy dzisiaj nie zapominają o nim i z żywą wdzięcznością zapraszają znajomych do udziału w modłach za spokój jego duszy.

Zawiadomienie Dnia 2-VI-1962 r. j. w sobotę o godzinie 9-tej wieczorem odbędzie się w Towarzystwie Im. M. J. Pitsudskiego ZABAWA TANECZNA dla członków i sympatyków. ZARZĄD

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brazylijskiej w Warszawie

Przed kilku laty powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brazylijskiej im. Ruy Barbosy, skupiające poważy zastrój przyjaceli brazylijskich w Polsce. Na czele organizacji stał wybitny pisarz, dziennikarz i działacz kulturalny.

Towarzystwo to rozwija ożywioną działalność nie tylko w samej stolicy Polski, lecz i na dalekiej prowincji, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich i centrach kulturalnych oraz artystycznych. Warto zatem zapoznać się chociaż pobieżnie z ostatnio zrealizowaną działalnością tej pięknej organizacji, mającej na celu uświadomienie społeczeństwa polskiego o zaprzyjaźnionej Brazylii, jej pięknie, historii, geografii, literaturze i sztukach pięknych.

W salonach polskiego Pen-clubu w Warszawie odbył się niedawno wieczór literatury brazylijskiej, na którym znakomici artyści polscy: Elżbieta Barczewska i Marian Wysocki, skomponowali piękne utwory dwudziestu poetów brazylijskich. Obszerny referat pt. "Zarys historii Literatury Brazylijskiej i omówienie jej głównych problemów" — wygłosił znany redaktor Edward Martuszecki. Słowo wstępne do tej pełnej całości wygłosił znakomity literat Jan Parandowski. O sztukach brazylijskich na scenach polskich mówił wybitny znawca przedmiotu, teatrolog — Wojciech Natason. Uroczystość przygotowana została przez znanego ze swych poematów w Brazylii pisarza i poe Antonię Olchę, autora książki "Szumnia deby nad Iguaçu". W uroczystości brał udział przedstawiciel Ambasady brazylijskiej w Warszawie.

W dniu 7 kwietnia br. odbył się podobny uroczysty wieczorek w Liceum im. Ruy Barbosy w Warszawie. Poezje i inne utwory brazylijskie recytowali ci sami (wyżej wymienieni) artyści oraz przemawiał przez Ludowej Społeczności Wydawniczej — Stefan Dębowski. W tymże Liceum odbyło się spotkanie literatów Michała Rusinka i Antonię Olchę z młodzieżą. Zaspianali zostali pytaniami dotyczącymi rozwoju Brazylii, jej kultury, sztuki i literatury oraz

Srebrny Jubileusz kapłanów Wstąpił do Seminarium Księży Salezjanów w Warszawie w 1922 r. W dniu 10 sierpnia 1926 po V-tych zjazdach wstąpił do Włocławka w Czerwińsku n/Włocławka. W 1933 na misję do Brazylii dnia 19-1-1933 wstąpił do studium Filozofii w Londynie — São Paulo. Z rozkazem papieża na 2 tygodniach po 2 tygodniach jechał na asystenta do Cuiabá - MG i 28-2-27 do Cuiabá jako asystent i profesor. W 1933 na teologię w Bazylice Pio XII bairro Santa Teresinha. W 1935 przeniesiony na ukończenie Teologii Cuiabá i nowym gimnazjum Liceu São Gonçalo. W 26-4-1936 otrzymał święcenia kapłanские z Rk Najświętszego Ks. Arcybiskupa D. Przemysła. W 1937 wstąpił do samemu roku pracownik katecheta i w roku 1937 Rada Liceu S. Gonçalo.



Syn Hadzińskiego Tomazsa i Kuszek Marcjany — urodzony w Mrzygłodzie, Diecezji Częstochowskiej dnia 10-12-1907. Rada Liceu S. Gonçalo.

Towarzystwo UNIÃO-JUVENTUS Nadzwyczajne walne zebranie

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkim członkom Towarzystwa União Juventus, że Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 17-go czerwca b. r. w godzinie 8,00, o godz. 14-tej w pierwszym terminie, w sali Towarzystwa, przy ulicy Dr. Carlos de Carvalho, 575, celem nadzwyczajnych w następujących sprawach: A) — Stwierdzenie uroczędno decyzji Rady Nadzwyczajnej, aby, zgodnie ze Statutami, pozostała nadal przy zarządzie do grudnia bieżącego roku. B) — Sprawy ogólne. Kurytyba, 10 maja 1962 roku. DR. WŁADYSŁAW LACHOWSKI — Prezes

Casa 3 "B" Casa Pavão RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLOREANO, 10 HIPOLITA DOPIERALSKEGO Ma na skądzie tak w jednym domu jak i drugim widać przy ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artysty wopióle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO

KĄCIK RODZINNY :

ZOFIA ZIEMIANOWSKA

REAKCJA DZIECKA TWOIM DROGOWSKAZEM

Dawnie lekarz, którego opinie powierzyliśmy zdrowie dzieci, brał na dłoń niemowlę, wskazującym palcem podtrzymywał bezadnieżnie kiwający się lebek, płatem ucha przykrywał plecki; osłuchiwał, opukiwał, a gdy trochę podrosło badał mu gatunek skóry, włosów, paznokci. Potem stadał i obliczał ilość i jakość pokarmu w stosunku do wieku, wagi i wzrostu małego pacjenta. Z niemniejszą od rodziców uwagą zastanawiał się dlaczego krzyczy, źle śpi, nie ma apetytu, lub jest głodne. Rady lekarza nie zawsze pomagały, ale niestychnianie podnosiło by ducha matkę, co bodaj że było najważniejsze przy pielęgnowaniu dzieci. W rodzinach, które nie korzystały z pomocy lekarskiej, zdrowy rozsądek dorosłych osób i had domu dawały najlepszą wylegarnię ludzkich piskląt.

„Dziś w „nowym świecie” przy wspaniałym rozwoju medycyny wszystko odbywa się inaczej zarówno w poradni klinicznej jak i w gabinecie prywatnego lekarza. Rodzice na swe pytania otrzymują okraszona wyrozumiałym usmiechem odpowiedź: „trzeba pobować; reakcja dziecka jest najlepszym drogowskazem, co da niego dobre”. I tylko w wypadku groźnych powikłań, wysypek, początków dusznicy, rozpoczyna się badanie i leczenie na wielką i kosztowną skalę przy pomocy analiz, szerepiek, zasstryków. Tymczasem przy mniej poważnym rozwoju niemowląt biedne matki tracą głowę. Małanka lubi kurczyć się i objada się bez umiaru, Marysia przepada za

duszną kapustą, a dziecko krzyczy w niebłogosły i chyba doświadczona sąsiadka potoczy co ma jeść młoda karmielka i jak odzywać się dziecko. Co prawda dieta weszła w modę i magazyny kobiece są pełne porad i jadłospisów, większość jednak matek ich nie czyta, a po drugie są one często drukowane pod znakiem pożytku producenta, a nie konsumenta. Rezultat stosowania metody badania reakcji dziecka w praktyce przedstawia się w ten sposób, że dziecko jest tylko to, co chce i kiedy chce; od lat pięciu gdy w okresie przedszkolnym, gdy matka pracuje poza domem, zaczyna żyć się wyłącznie słodyczami, delikatkami i coca colą. Po pewnym czasie robi się blade, apatyczne, psują się nos zęby, chudnie lub ulega nadmiernej wadze. Jedno z pism amerykańskich przedrukowało wyniki ankiety, dotyczącej odżywiania się dziewczynek w wieku lat 12 do 15. Trudno wymyślić równie fantastyczne potrawy. Najbardziej oryginalne było jodzonko pewnej dziewczynki, która podobno nie znosiła normalnego odżywiania się i jadła wyłącznie marynowane w ocie oliwki, nadziane na wykałaczkę, wraz z czekoladką. Młode pokolenie przyszłych matek po przekroczeniu lat 16 zaczyna się odchudzać. Wszystkie pokarmy potrzebne dla organizmu wykresła ze swego jadłospisu i zalewa się czarna kawa, podniecającą siły. Przyzwyczajone do dogadzania sobie od czasu do czasu winają olbrzymie porcje lodów, tortów, kremów, i gdy przybiorą na wadze

FRASOBLIWI (*)

O świecie nieszczyśny! o doło!
Bóle twe Mnie bolą
Twe gorzkie łzy Mnie pieką.
Spójrz jeno: pod powieką
Twoje mam łzy.

Wciąż żebrzesz Mej litości;
Obłudnie składasz dłońie;
O świecie zgrzybiały, stary
Coś wrzecz się sił młodości,
Przewrotny, zły.

O świecie mabej wiary!
O losie!
Goryczy zbierasz pokłosie
Boś zasiał.

Jęczał na Me katusze
Do stóp Mi rzucasz kwiecie
A cierniem wienczęsz skronie...
Gdzieś podziął swoją dusze,
O dziecie?

Wspominasz dni przeszłości
I tamte Me udręki;
Wciąż nowe zadajesz Mi męki!
Uparty w swej niedoli.

Nie gnagniesz Mej miłości.
Szalenstwem rozgorzały
Nieczuły, nędzny, mały!
A przecież...

Z miłosiernej swej woli
Spożywać z tobą muszę
Coś zasiał.

O świecie ślepy! o świecie...
(*) W ten sposób nazywają w niektórych częściach Polski wyrzane z drzewa figurki siedzącego Pana Jezusa, w koronie cierniowej na głowie, umieszczone w kapliczkach przydrożnych.

Od stycznia 1962 r. "Przegląd Polski" wydajemy co miesiąc

Dwanaście numerów, bogato ilustrowanego pisma, zawierającego ciekawe opowiadania, szkice historyczne, artykuły popularno-naukowe i podróżnicze, wiadomości z Kraju i z życia Polonii brazylijskiej, kosztuje tylko 300 kruczerów w stanach Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, w pozostałych stanach Cr\$ 500,00.
Zamówienia i pieniądze należy kierować:
Revista Polonesa — Przegląd Polski
Caixa Postal, 6335 — São Paulo

spieszą do lekarza po lekarstwa, zabijając apetyt. Wrz do apetytem tracą sen i rujniają sobie nerwy. Dorosłe po wyjściu za mąż nie mogą mieć dzieci: statystyka wykazuje, że większość młodych matek rodzi przedwczesne, zabijające apetyt. I w tym jest też „reakcja dziecka”. KRZYSZTOF („Gazeta Niedzielną”)

Rady dla gospodyń

Doskonała babka z maku
I szklanka maku, 5 jaj, 150 gr. cukru, 1 torebka cukru waniliowego.
Sparzony mak utrzeć lub przecisnąć przez maszynkę. Ubić pianę, do piany wysypać cukier oraz cukier waniliowy, następnie dodawać po jednym żółtku, stale ubijając trzepaczką. Na koniec dodać utarty mak. Masę dokładnie wymieszać, wylać do upieczonych form. Piec jak biskupki w dobras nagrzanym piecu około pół godziny. W razie potrzeby dodać więcej cukru i posypać cukrem. Można podawać również z ubitą śmietaną, na zimno i na gorąco.

Zagotować, ułóż śmietaną, doprawić do smaku.
Galareta z nożek cielęcych
I nożki wieprzowe, 2 nożki cielęce, dwie większe cebule.
Spora uduchowy, jak marchew, seler, pietruszka, pora i koper w sezonie.
Zaczyszczone i sparzone nożki zalać zimną wodą i gotować z cebulą i uduchowy. Gdy są miękkie, obrac mięso, pokrajając w kostkę, posolić i dodać pieprzu. Rosół przecedzić i sklarować białym, lejąc białko ubite z wodą, aż się zapołuży. Potem ostawić aby się usadzi, mięso ułożyć do formy i zalać przeciżonym rosolem. Po wystygnięciu i stężeniu galarety, wyjąć ją z formy na półmisek, obrac zielenią i podać z octem i oliwą.

Zupa z porów z kielbasą
400 gr. wieprzowskich kości, 250 gr. kielbasy, 1 pecezek wloszozyczny, pół kilograma ziemniaków obranych, 2 łyżki maki, pół szklanki śmietany, sól, pieprz.
Opukane kości zalać wodą, ugotować wywar i odcedzić. Wzruszyć umyte, oczyszczone i utarte jęczmyn, podgotować. Dodać obrane i pokrojone w plasterki porę i ziemniaki. Gdy jęczmyn będą miękkie, włożyć obraną ze skórki i pokrojoną w plasterki kielbasę. Zupę podprawić mąką.

Zapiekany ryż z ananasm
Pół filiżanki ryżu wypłukać w zimnej wodzie. Trzy filiżanki młodej drożdży rozpuścić w 1 litrze wody, lejąc białko ubite z wodą, aż się zapołuży. Potem ostawić aby się usadzi, mięso ułożyć do formy i zalać przeciżonym rosolem. Po wystygnięciu i stężeniu galarety, wyjąć ją z formy na półmisek, obrac zielenią i podać z octem i oliwą.

Do Redakcji — z prośbą o zamieszczenie Kraj walczy, cierpi i trwa!

Matka Boska Częstochowska.
O, Ty której obraz widac w każdej polskiej chacie I w kościele i w sklepie i w pysznej komnacie, W ręku tego co umiera, nad kolyską dzieci. I przed która dnem i nocą wciąż się światło świeci Która perły masz od królów, złoto od rycerzy. W która wierz na wet taki, który w nic nie wierzy, Która widzi każdego z nas cudnymi oczami. Matko Boska Częstochowska, zmiluj się nad nami.

Niechaj druty się rozluźnią, niechaj nury pekna Ponad Polskę bogosławiać niednie ręce piekna I od Twego łeb pełnego Kądłowo spojzenia Niech ostatnia kłan się wstrząsają otwora więzienia Niech się znajdą ci, co z da rozdzieleni gina, Matko Boska Częstochowska — Za Twój przyczyną, Nie raz potop nas zalewał, krew się rzeka lala, A wciąż klasztor w Częstochowie stoi jako skała I Tyś była też mieczami poganiemi ranna A wciąż świeczki ponad nami. Przenajświętsza Panno. I wstawij wciąż z popiołów z pożarów Panno co płoną. I Ty wszystkich nas powrocisz na Ojczyzny łono Jeszcze zagra, zagra hejnał na Mariackiej wieży Będą szyć Lwów i Wilno krok naszych żołnierzy. Podniesiemy to co legło w wojennej kurzwie. Zbudujemy Zamek większy, piękniejszy w Warszawie. I jak w złotych dniach dziecinstwa będziemy śluhał. Tęso dawanka sygnatki, co Gie wiecznie chwali. (Wiersz ten, bez podania autora, nadałasia Leokadia Madej Cruz Machado. — przyp. Redakcji).

JAN WOJCIK

HISTORIA JEDNA Z WIELU

W styczniu 1958 roku miałem okazję zwiedzić polską kolonię Dom Feliciano, towarzysząc inżynierowi Edmundowi Gardolińskiemu z Pôrto Alegre, z którym wówczas gromadziłem materiały do jego pracy o Polakach w Stanie Rio Grande do Sul. W drodze powrotnej z Dom Feliciano zobaczyliśmy aby odwiedzić inna, niewielką polską kolonię São Braz, o barwnie — jak się okazało — jakobnie typowej dla kolonii naszych historii.
Na progu obersznego budynku Towarzystwa imienia Księcia Józefa Poniatowskiego w São Braz, czyli po polsku Świętego Błażego, powitał nas czarna i chudy Tomasz Tadeusz Stelmasczyk. Zachowywał się jak wykwalifikowany ciecerone, było widocznym w to, jaki jest ciężar gatunkowy podobnych domów rozrzuconych po całym terenie Stanu i wiedziałem że nie ogłada się ich okiem obywatela zwiedzającego. Bo nie o antyczny ich chodzą i nie o pałace, ale o wysiłek, dobrą wolę i inteligencję polskiego kolonisty, jak wiesz, że ta mała wyspka polska żadną miarą nie chciała zatonąć nie pozostawiając po sobie śladu.
Pomagała jej w tym corazda niemoc zalewającej fali miejscowej, która była istic zadziwiająca. Żadna bowiem władza nie potrafiła wysilić się na to, by kolonię położonej o sto kilometrów od dużego miasta jakim już w latach dwudziestych było Pôrto Alegre, dać szkołę, nauczyciela, kaplicę, już nie mówiąc o luksusie domu rodzinnego.

Wiele kolonii machnęła ręką na wszelkie pomoce. Podobnie jak teści innych podobnych skupisk. Chłopi z lubelskiego, mieszkający kłosa i okolic, ci sami bierni i do niedawna prowadzeni przez życie zespolone rosyjską „czynownicą” ręką ludzkie, postanowili ratować się sami.
Gdyby Tomasz Stelmasczyk miał wykształcenie i gdyby je miał, użyłby pozostał Stelmasczykowie, Uszacy, Szortyki i Wierciłki, to przede wszystkim nie emigrowali by z kraju. A jeśli by jednak wyemigrowali, nie dźwiz by się ich przężności i rozumowi. Ale to były te piśmienni ludzie, i to nie wszyscy piśmienni. Zamieszkał między nimi też podówczas nie bywał, każdy oganił się jak umiał biednie i niedostatkowo, chatę kłecił, inne niż w Polsce sposoby życia i gospodarowania podpatrywał, most jaki taki tał, nad niebezpiecznie co jakiś czas wylewającą rzeczką Sutil, żeby był w stanie na świat ze swego kąta wydosłać w czas powodzi. Sam był każdy jak palec, rysowano go kiedyś ze statku niby z worka i umieszczono do okólnika, by sobie radził jak umie. A jeśli by zaś nie poradził — tym gorzej dla niego.
Wymieściłm później z São Braz pokaźne tomy księgi problem Towarzystwa za lata od 1920 do 1938. Nie mam wątpliwości, że księgi te powinny się znaleźć w muzeum chiłpskiej mocy i inteligencji, a Tadeusz Stelmasczyk uwaunowuwać na Mikolaja Błażego ze Świętego Błażego. Bo z małymi przerwami on sam obda te

omy wypełnił własną ręką i ubarwił zdolnością już nie protokulantu, ale kronikarza i domorostego literata. Zas działalność gromady São Braz może posłużyć niejednemu administratorowi i politykowi za wzór trzeźwości myślenia i demokratycznego sposobu urzędzenia sobie wewnętrznego ładu. Bo ludzie tam pracowali z wielką wiarą w potrzebę i słusność tego co wykonali i mieli przed oczami oprócz innych i ten cel, który Stelmasczyk po latach, 11 września 1932 roku wyraził słowami:
„...Nie tracmy nadziei, pracujmy, a wtedy zająsiejną piękne dni dla pracowników założycieli tego pięknego dzieła, które będzie wspomniane z pokolenia na pokolenie.”

„Annales” Towarzystwa nie potrzebują komentarzy. To zresztą nie są nawet zapiski ani kronika. To powieści którą się czyta z pasją i podziwem zarówno dla bogato występujących i barwnych postaci i ich sposobu myślenia, jak i dla wysoce uzdolnionego autora i jego odwagi, tam gdzie imiennie stawia on zarzut swym sąsiadom i nieraz kumolatorom.
Oto wyciąg z tego co zawierają szacowne księgi:
19 października 1920 roku zebranie organizacyjne w prywatnym domu Władysława Uszackiego. Nie słyhać próżnej gadaniny i odkładania spraw na następny raz. Wybiera się zarząd, ustala nazwę Towarzystwa Szkolnego imienia Księcia Józefa Poniatowskiego i zatwierdza regulamin. Od jednego zamachu! Statut jest przykładem więziłości i zdrowego rozsądku. Ludzie wiedzą czego chcą od siebie i jak mają pracować. Ciekawsz artykuły brzmią:
„Art. 1. Celem towarzystwa jest podniesienie moralnego i umysłowego poziomu członków, uświadamienie braterstwa i jedności narodowej, jako też praw politycznych.”

Postanawia się więc nie tylko, jak wynika z następných artykułów, uczyć swe dzieci, ale pracować i nad sobą. Przyszłość pokazana jest kolonistom naprawdę wykazali dbałość o poziom moralny i umysłowy. Chęć nadto zachować pokłósto, nauczyć się praw jakie im przysługują w Brazylii.
„Art. 2. Środkami do osiągnięcia wytkniętego celu mają być: utrzymanie szkoły, biblioteki, odczyty, przemowy, urządzenie zabaw i obchodów narodowych.”
„Art. 7. Wszystkie sprawy rozstrzyga większość głosów.”
„Art. 20. Pijany — jawić się nie może na zgromadzeniach.”
Ciekawy to fragment statutu. Nie ma tu zakłamania i spraw w banale nie się owija. Artykuł jest nakazem, mocą którego w przyszłości będzie się podchmielonych ich mościów wprowadzać z zebran bez żenady i bez oglądania się na obrazę.
„Art. 21. Wszelkie spory pomiędzy członkami, załatwia sąd polubowny, do którego strony sporne wybierają po jednym, a ci dwaj oberają trzeciego sędziego.”
Spory — ludzka rzecz. Trzeba je rozsądzać i trzeba aby obie strony honorowały wyrok bez uciekania się do policyjnych sankcji. Będą się więc ludzie godzić bez sądów państwowych, sami sobie wybierając sędziów stron i bezstronnego arbitra ponad nimi.
„Art. 22. Ktoby umyślnie działał na szkodę towarzystwa, był karany więzieniem, nie poddał się wyrokowi sądu polubownego — może być wykluczony z towarzystwa.”

Może więc, choć nie musi być usunęty skłonić, człowiek niepeony moralnie, lub nie subordnowany członek zreszenia. Sprawa potraktowana jest jasno i wyczerpująco.
Tyle statutu. Ale zebranie nie kończy się na tym. Chodzi głównie o szkołę, więc nowoobranym prezes Marcin Szortyka, a oprócz niego Maria Wiestolek i Stefanja Skopinska zobowiązują się ofiarować po hektarze gruntu pod szkołę i towarzystwo. Nie będzie za tym ciastoty. Trzy hektary to już posiadłość na której można rozsądnie gospodarzyć.
Chłop który dobrowolnie oddaje grunt — to fenomen. Ale w Rio Grande do Sul tak fenomenalnie myślących jednostek jest setki. Większość budynków szkolnych w polskich koloniach stoi dziś na gruncach ongiś bezinteresownie na ten cel ofiarowanych.

Tymczasem jednak zebranie trwa dalej. Przychodzą na myśl wydawane zjazydu ludzi wykształconych, upracowanych i pouważnych. Nie uradziłby jednakowoż ani połowy tego co kolonisci z São Braz, którzy zebrali się nie na poradniki i na działanie. Uchwalają więc budowę murowanego domu, nawiąki jego wymiary wystudowali. Będzie mieć 17 z 3½ m. Marcin Szortyka wypalił 12 tysięcy cegieł, z tego dwa tysiące ofiaruje bezinteresownie. Rodzina Uszackich zobowiązuje się dać darmo potrzebne drewno.
Na zakończenie nie ma mowy o podziękowaniach i wdzięczności. Nikt nikomu nie chwali, nie słyhać uroczyściłch zapewnien że „wieki wam tego nie zapomną”. Chłopi na te rzeczy nie mają widocznie ani czasu ani ochoty. A pewnie też krepuje ich patos. Będą o tym mówić dopiero wówczas gdy wykonać zamierzona prace.

Od dnia pierwszego zebrania już wszystko jest pod znakiem budowy, chociaż gromada jest biedna i budowa potruwa napewno bardzo długo. Nie wszyscy zresztą chcą brać na siebie obciążenia. Wielu buntuje się. Mają dosyć własnych kłopotów, i bez nich nie wiedzą jak wyleźć z biedy. Pod naciskiem perswazji i opinii ogółu, pod mądrym przemyśleniem, wielu się jeszcze zdecydowało. Ale nie odrzuca. Tymczasem działają ci aktywni.

12 stycznia 1921 uradza się bal, z przeznaczaniem dochodu na budowę „Bawiono się zuspianale i ochoco, aż do drugiej godziny po północy” — notuje skrupulatnie kronikarz Tomasz Stelmasczyk. Sprawa nauczania dzieci nie daje ludziom spokoju. Budować swoją drogą, a uczyć trzeba od zaraz. Wierca na zebraniu 13 marca 1921 uchwała się naukę od pojutra! Od 15 marca. Podejmuje się uczyć kolonistka Zofia Kaliszewska. Nie o niej nie wtemy od Stelmasczyka, ale widocznie musi mieć pewne kwalifikacje po temu. Płacić jej się będzie po dwa milrejsy od dziecka miesięcznie, co jest niewiele, ale przy okazji wpecze się inna jeszcze pieczen. Małyszantajki: Nie wszyscy zgłosiliłi przystąpienie do towarzystwa. Zmusić nikogo nie można, a oponenci jak wiadomo znajdują się zawsze. Więc jeśli który z nich zechce postać dziecko do nauki do Kaliszewskiej, zapłaci jej pięć milrejsów miesięcznie zamiast dwóch. W przyszłości zresztą kolonisci wspaniałomyślnie odstąpią od tej zasady.

ŻYCIE RELIGIJNE:

NIEDZIELA PO WNIEBOWSTĄPIENIU
 Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 15.
 Onego czasu: rzekł Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pośle od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On o mnie świadczyć będzie. I wy świadczyć będziecie, bo ze mną od początku jesteście. To wam powiedziałem, abyście się nie gorszyli. Wyłączya was z bóżnic; i owsem taka godzina nadchodzi, że każdy, co was zabijać będzie, poczyta to sobie za przysługę uczynioną Bogu. Ale to wam czynić będą, bo nie znają Ojca, ani mnie. A ja wam to powiedziałem, abyście, gdy ten czas nadejdzie, wspomnieli sobie, że ja wam to mówiłem.

ZA PODUSZCZENIEM BALAAMOWYM (Liczb. 32,16)

Kiedy Balaam nie mógł złoczyć Izraelowi ani nijak przycenić się do jego zagłady, pociął Balak, aby on powoli, schlebając złym chciom, odwrócił Izraela od Służby Bogu, a tak spoganiony peszeli na wystąpieniu! Toć było zgorzniecie i fortel Balaamanów, którego i dzisiejsi heretykowie pilnie używają... — zaznacza nie bez słuszności X. J. Wujek.

Zas "Marnotrawni" w te słowa: "Przodkowie nasi, jezucze poganie, ciągłymi walkami osłabiali siebie, stając się niewolnikami Niemców. Dopiero od Chrztu Mieszka zaczęliśmy się nazywać polskim narodem i łaczyć się w państwo, które potrafiło się obronić przed Niemcami. Wiara była kim, co spajał naród, była dźwignia z "potopu", gdy Czestochowa oparła się Szwedom; była siła, gdy Orzeł nie było; była piecucha, gdy wieniecie dla nas otwierano i wznoszono szubienice. Wiara była źródłem natchnień naszych w poezji; ona stwarzała Polaków, gdy ich bankier pruski dłał, Sybir zamrażał, Szela zaryzował. Dziś niedorodki z wybiegającą pierścią, że spróchniałym sercem rezonancja o dogmaczach, nagrywają się z tego, przed czym korzyli się ojcowie. Strapięliśmy już moralnie, zanim wyruszyliśmy fizycznie, wyczułi to idealizm nie zdolni, wyrzekali się i polskości, jak wyrzekli się ojców wiary".

J. I. Kraszewski znow tak: "Niech co chęca mówić nowsi filozofowie; wiara nie tylko jest potrzebna społeczeństwu, ale warunkiem żywota ludzkiego. Ona odpowiada koniecznej ludzi tęsknocie za Bogiem i przyszłością. Społeczeństwo bez wiary w krótkim czasie materializuje się przy największym wykształceniu. Filozofia nie zastąpi wiary. Człowiek bez wiary jest biedny i zgubiony. W nim duchowa część sparalizowana, żyje ciałem tylko".

"Zycie sobie — pisze o sobie zasłużony w Historii Żołkiewski — abym mógł zdrowiem zastąpić niebezpieczeństwo ojczyzny, a polozę żywota dla wiary św. chrześcijańskiej... Ale nie wiem, jeslim tej jaski od Pana Boga godzien".

Falszywe cyfry dla wykazania rozwoju Kościoła pod rządem komunistycznym

Warszawa (IC) — Pisma komunistyczne w Polsce starają się mówić swym czytelnikom, że sytuacja Kościoła w Polsce jest zupełnie dobra, a tylko dostojnicy kościelni próbują wytworzyć "atmosferę zagrożenia wiary, prześladowań i męczennictwa". Dla wykazania, jak dobrze rozwija się Kościół katolicki w Polsce Ludowej "Nowa Kultura" przytacza statystykę porównawczą księży i kościółców w Polsce obecnej i przedwojennej. W Polsce jest obecnie 12 864 księży i 13 684 kapłanów oraz 13 550 księży diecezjalnych. Liczby powyższe, twierdzi "Nowa Kultura", są bardzo wymowne i powinny zastąpić wszelkie komentarze, jeśli się zwąży, że przed wojną było w Polsce 5 120 księży i kapłanów oraz 9 731 księży.

Należy zauważyć, że liczby te byłyby wymowne, gdyby nie to, że w odniesieniu do okresu przedwojennego są fałszywe. Wydana w 1936 r. rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce nie podaje liczby księży, podaje tylko liczbę parafii. Tych ostatnich było w Polsce wtedy 7 054 — łącznie z parafiami obrządku wschodniego. Ilość księży jest zawsze większa od ilości parafii, tak np. w diecezji kra-

Duszpasterz odpowiada

Kogo nazywamy Ojcem Kościoła, a kogo Pisarzem lub Doktorem Kościoła? Duszpasterz odpowiada: Ojcem Kościoła nazywamy pisarzy chrześcijańskich — pierwszych wieków, którzy spisali naukę Chrystusa w sposób poprawny i nieskazany, odznaczyli się świętością życia i zostali przez Kościół uznani, np. św. Augustyn, Ambroży, Bazyl i wielu innych.

Gdy brak jednego z wymienionych znamion: prawomyslności, świętości lub uznania przez Kościół oraz starożytności, wtedy mówimy o Pisarzach chrześcijańskich (np. Tertulian, Orygenes i inni).

Doktorem Kościoła jest taki pisarz kościelny, który dzięki wybitnej uczoności lub szczególnej świętości został przez Kościół wyróżniony tytułem Doktora Kościoła. W przeciwnieństwie do obu poprzednich tytułów ten nie jest uwarunkowany przynależnością autora do pierwszych wieków chrześcijaństwa, np. doktorem jest także św. Tomasz z Akwinu (XIII w.) Alfons Liguori (XVIII w.) Piotr Kanizjusz (XVII w.).

Chrztu z wody należy dzielić w niebezpiecznym zycia, gdy nie ma możliwości dalszych powodów — nieście dziecka do kościoła. Chrztu z wody może wnieść liczący, byle chciał go wnieść, w intencji, w jakiej Kościół czyni. Chrztu z wody, jeżeli osoba nie posiadająca chrtu polewa wodą (z braku święconej wody) głowę dziecka mówiąc: Ja ciebie (wypowiada imię) mającego otrzymać chrtu z chrzestem w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W STRESZCZENIU...

★ Ośmset przedsiębiorstw w stanie Guanabara zagwarantowały dzieciom robotników darmowe uczeszczenie do szkoły podstawowej. Jak wiadomo — wszelkie fabryki mają obowiązek nałożony przez rząd — dać darmową naukę dzieciom robotników, których liczba przekracza setkę.

★ Kościół Schizmatycki w Rosji obchodził uroczystości Święta Wielkanocne. Patriarcha moskiewski, 80-letni Aleksy odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze schizmatyckiej w Moskwie, w którym wzięły udział wielkie tłumy wiernych.

★ Synod Kościoła Prezbiteriańskiego Wyszynskiego protektoratu.

Z dalszych informacji "Tygodnika Powszechnego" wynika, że siostry Zakonu Franciszkanek "Rodziny Maryi" pracują w przedszkolach, domach dziecka, szpitalach, domach opieki dla dorosłych, zakładach dla nieuleczalnie chorych oraz na terenie kilkudziesięciu parafii. "W sumie — pisze tygodnik — 1168 siostry pracuje na 109 placówkach".

★ Dni Wrocławia — Wrocław — Tegoroczne "Dni Wrocławia", które trwały od 2 do 6 bieżącego miesiąca zamierzano uroczyste posiedzenie Rady Narodowej m. Wrocławia. W czasie sesji wzięto odczytanie "Budowniczego Wrocławia" — zakończenie wystąpił zespół śpiewni i tańca "Mazowiec" — najekscytacyjniej imprezy kulturowych należał do III Wrocławskiego Festiwalu Teatralny, w który wystąpiły teatry z Wrocławia, Bielska, Katowice, Jelenie Góry, Zielonej Góry i Sosnowca.

★ "Słask" w Atenach — 20-ty pięćni i tańca "Słask" — niedługo już na pierwszym występach wielki sukces w Atenach. Wystąpił on w Teatrze Narodowym przy sali Teatru "Kongresowe" w wielkim powodzeniu. Niektóre piosenki polskie wiano po greku.

Podobnie przedstawia się sprawa z ilością księży: już w roku 1936 było ich 11 480 a w 1939 blisko 13 000, a liczba wiernych była wtedy mniejsza od obecnej.

Tak więc "wymowne" cyfry "Nowej Kultury", są wymowne tylko o tyle i o tyle, o ile stanowią próbę przedstawiania fałszywego obrazu sytuacji Kościoła pod rządami komunistycznymi.

Wyszyński objął protektorat nad Zakonem Sióstr Franciszkanek "Rodziny Maryi" w Polsce. Związane z tym uroczystości połączone zostały z obchodem stuletniej rocznicy działalności tego zakonu w Polsce.

"Rodzina Maryi" — informuje tygodnik — powstała w 1871 r. w Petersburgu. Bp. Zymunt Scheszeny Felicki, powołany w r. 1862 na Stolicę Metropolitalną w Warszawie, sprowadził siostry założone przez siebie Zgromadzenia Franciszkanek do Polski i umieścił je w zakonie na ten cel domu w Warszawie. W tym właśnie domu, przy ul. Żelaznej 97 odbyła się wspomniana uroczystość objęcia przez Pry-

Stulecie Sióstr Franciszkanek w Polsce

(FEC) — Krakowski "Tygodnik Powszechny" (18-3-62 roku) informuje, że Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński, ks. kardynał Stefan Wyszyński objął protektorat nad Zakonem Sióstr Franciszkanek "Rodziny Maryi" w Polsce. Związane z tym uroczystości połączone zostały z obchodem stuletniej rocznicy działalności tego zakonu w Polsce.

Rok chrześcijańskiego wychowania

Warszawa (IC) — W niedzielę, 6 maja odbyły się we wszystkich kościołach katolickich w Polsce uroczystości religijne inauguracyjne szósty Rok Wielkiej Nowenny, przygotowującej naród na stulecie chrześcijaństwa w Polsce w 1966 roku.

Wielka Nowenna rozpoczęła się w 1957 roku. Jej poszczególne lata poświęcone są specjalnym zadaniom moralnym i religijnym. Szósty rok Wielkiej Nowenny poświęcony jest chrześcijańskiemu wychowaniu. Trzy ostatnie lata Wielkiej Nowenny (1963 do 1966) poświęcone będą problematyce sprawiedliwości i miłości społecznej, usuwania wad narodowych oraz

Otica Curitiba

polepszeniu nabożeństwa do Najs. Maryi Panny.

Każdy rok Wielkiej Nowenny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę po 3-cim maju. W niedzielę w swych kościołach parafialnych Ślubownia Jasnogórskie, które posiadają charakter uroczystości i wspólnego przyrzeczenia.

WIEŚCI Z POLSKI:

Echa ataków na Prymasa

(FEC) — "Życie Warszawy" informuje ogólnie, co było treścią kwietniowych kazań Prymasa. Mówił m. in. o bezwzględnej, zakrojonej na szeroką skalę kampanii bezbożniczej w Polsce. "Powstał — powiedział Kardynał — systematyczny organizm zwalczania Boga... Wiele instytucji zajmuje się szerzeniem niewiary... Zmusza się obywateli do nie brania udziału w czynnościach i obrzędach religijnych... Za przestępstwo pocztytuje się udział w nabożeństwach, w mszy świętej".

Działalność ta "w naszej ojczyźnie — oświadczył Prymas — sięga już niemal do gardła naszego". Są to akty bezprawia i samowoli, niczym niekrepowanej, choć "Polska Rzeczypospolita Ludowa zapewnia obywatelom (artykuł 70 Konstytucji) wolność sumienia i wyznania".

Polsko-Amerykańskie spotkanie pod Warszawą

(FEC) — W dniach od 7-10 maja bieżącego roku odbyło się w Jabłonie pod Warszawą polsko-amerykańskie spotkanie "okrągłego stołu". Przedmiotem 3-dniowych obrad — jak podał Radio Warszawa — była "wymiana poglądów na temat polsko-amerykańskich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych".

"Stronę amerykańską" — jak podał Radio Warszawa w komunikacie z 7 maja bieżącego roku — reprezentowali m. in.: Fryderyk Burekhardt, przewodniczący Rady Amerykańskich Towarzystw Naukowych, Hanson Boldwin, publicysta i członek kolegium "New York Timesa", Zbigniew Brzezinski, profesor nauk politycznych

W KILKU ZDANIACH...

Amerykański wentylator w kopalni "Thorez" — (KAI) — Wrocław — Na szybie "Wiesław" kopalni "Thorez" w Wąbrzychu zainstalowano ostatnio olbrzymi amerykański wentylator "Joy", który przetacza na minutę 6 tys. m. sześć powietrza. Dzięki "Joy-owi" warunki pracy górników pod ziemią poprawiły się na szybie "Wiesław" bardzo wydawnie.

Robotnicy wrocławscy na stratkach PZM — Wrocław — Przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Wrocławia przybyli do Szczecina, by odwieźć marynarzy statku Polskiej Żeglugi Morskiej, noszącego nazwę ich miasta. W wyniku porozumienia między dyrektorem PZM a przedstawicielami Towarzystwa Miłośników Wrocławia, najlepsi robotnicy wrocławskich zakładów pracy będą mogli wypocząć w czasie rejsów na stratkach szczeecińskiego armatora.

Ile zebrano na budowę szkół?

(FEC) — W związku z przygotowaniami do obchodów "Dni Oświaty, Książki i Prasy", które rozpoczynały się w Polsce 3 maja i trwały do 20 maja bieżącego roku, w wielu miastach podsumowano wyniki zbiorów pieniężnych na budowę szkół. Zbiorki te przeprowadzają władze i organizacje rządu wśród mieszkańców miast i wsi przy różnych okazjach, najczęściej przy wyplatkach miesięcznych zarobków w fabrykach i różnych przedsiębiorstwach, urządach itp. oraz przy ściąganiu na-

Ile zebrano na budowę szkół?

leżności podatkowych. Jak wynika z informacji Radia Warszawa (3-V-62 r.) w województwie katowickim z zebranych wśród mieszczkańców sum wybudowano w ostatnich 3-ch latach 250 szkół, z których korzysta 75 000 uczniów. W 1959 — 61 Słazacy złożyli na ten cel 630 milionów złotych. W jednym tylko roku 1961 zebrano w tym województwie 220 milionów złotych. Mieszkańcy Warszawy wpłacili w tym okresie 250 mln. zł., a mieszkańcy woj. opolskiego w ciągu czterech miesięcy b. r. zebrali

Obchody Tygodnia Ziemi Zachodnich w Polsce

(FEC) — W dniach 6-13 maja bieżącego roku odbyły się w Polsce tradycyjne obchody "Tygodnia Ziemi Zachodnich i północnych". Według informacji agencji ponańskiej ZAP (Biuletyn nr. 15) w obchodach tych brał udział "działacz polonijni z wielu krajów, jak np. 22 mln. zł., co — jak informuje wspomniane Radio — "stanowi 55 procent planu rocznego". Zwłaszcza rolnicy tego województwa wykazują "prawdwiwie obywatelską postawę", ponieważ wpłacili już 68 procent "zaplanowanych świadczeń".

Tych kilka fragmentów z kazań Kardynała Wyszyńskiego, wydrukowanych w "Życiu Warszawy" uzupełniają wiadomościami nadchozącymi z Polski. Wynika z nich, że już od szeregu tygodni "rząd walczy z frekwencją wiernych w kościołach". Walka ta kierują specjalne zespoły ateistyczne — przy radach narodowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz komitety partyjne, wspierane przez działaczy dwóch

Wszyscy inteligentniejsi nasi Czytelnicy nabywają Kalendarz "LUDU" na rok 1962. Pospiesz się i Ty z zamówieniem, abyś nie został ostatnim.

Kacik Rolniczy

KUKURYDZA PASTEWNA

Kukurydza pastewna ma mniejsze wymagania co do gleby i jej sily nawozowej niż kaptusia pastewna.

Jest wrażliwa na silniejsze przymrozki, nie należy jej zatem siać przed czasem zimowym, można ją jednak co zbioru na zielonkę — siać później, aż do pierwszych dni stycznia.

Na zieloną paszę sieje się zwykłą kukurydzę w rzędy o rozstawie 30 - 50 cm. — przy odstępach roślin w rzędzie 10 - 15 cm. Przy takim siewle wynosi 80 - 100 kg ziarna na hektar.

Jestli zbiór przeznaczony jest na kisonkę, to najodpowiedniejsza jest rozstawa kwadratowo-gniazdowa 45 x 45 cm, przy czym sieje się po 3 - 4 ziarna pod motyczkę, w skrzyżowaniu znaków. Nawadza potrzeba wówczas 30 - 40 kg na hektar.

Zbiór na zielonkę można rozpocząć, gdy kukurydza zaczyna tworzyć wierzchy, to jest mniej więcej 50 - 60 dni po skiełkowaniu. W prze-

ciwienstwie do większości zielonki, które od zakwitnięcia zaczynają tracić na wartości pokarmowej, wartość pokarmowa kukurydzy zwiększa się w miarę rozwoju.

Zbiory z hektara wynoszą zazwyczaj 400 - 600 q.

Oprócz poplonów uprawianych po zbiorze plonu głównego, uzyskać możemy drugi plon także w formie wlewki w plon główny.

Najczęściej stosuje się na ten cel seradela, która udaje się na glebach lekkich, byle nie za suchymi i gdzie w ciągu wiosny i lata jest dostateczna ilość opadów.

Siać należy ją wczesną wiosną, 60 - 70 kg. na hektar, siewnikiem rzędowym w poprzek rzędów żyta. Plon wynosi 150 - 250 kg z ha. Seradela daje paszę delikatną nadającą się zarówno do kosenia, jak i na pastwisko.

Na glebach bogatych w wapń na wysiewkę nadaje się lucerna chmielowa (wysiew 25 kg na ha).

dr. L. Turnau.

MLECZNOŚĆ MACIORY

Maciory, podobnie jak samice innych gatunków zwierząt, różnią się między sobą zdolnością produkcyjną mleka. Spotykamy wśród nich mało mleczne matki, których prosięta są słabe i źle odchowane.

Mleczność należy do cech, które mogą być dziedziczne. Bywa jednak i tak, że dobra maciora nie wykazuje dużej mleczności, gdyż jest nieodpowiednio żywiona.

Z obserwacji wiadomo, że karmiacza, a niedożywiona maciora produkuje mleko kosztowne składników wianego ciała i odchowując prosięta traci przy tym dużo na wadze. Ilość mleka nie będzie jednak wtedy tak duża, na jaką stać maciorę, a jej słaba kondycja i wycieńczenie objdaje się na następnym miodole.

Dobra, mleczna matka zawsze trochę chudnie przy prosiętach, nawet przy dobrym żywieniu, jednak utrata na wadze nie powinna przekraczać 10% jej wagi po oproszeniu.

Aby zorientować się w potrzebach pokarmowych maciory trzeba wiedzieć, że w ciągu osmiu tygodni karmienia prosiąt wydzielą ona przeszło 200 kg. mleka, które zawiera ok. 7% tłuszczu i ok. 6% białka.

Srednia dzienna ilość mleka wynosi ok. 4 kg, a w szczytowym okresie laktacji może dochodzić do 6 kg. Maciora wydzielą więc w mleku

240 do 360 g białka dziennie i jest to białko o wysokiej tzw. wartości biologicznej. Zwiększ nie może go produkować z paszy tylko pochodzenia roślinnego.

Doswiadczenia z żywieniem maciory karmiących wykazały, że obfite ilości białka w paszy podniosły nie tylko mleczność maciory o 12%, ale także zawartość białka w mleku z 5,2 do 7,5%. Dlatego też dzienna dawka dla maciory karmiącej powinna zawierać 650 do 750 g. białka, a niektóre hodowcy nawet stosowali dawki o zawartości 1.000 g białka.

Potrzeby pokarmowe zależą także oczywiście od ilości karmionych prosiąt. Najlepszym sprawdzianem czy norma pasz jest wystarczająca, jest wygląd maciory i prosiąt. Jednak orientacyjnie trzeba wiedzieć, że w normie dziennej powinno znajdować się 4,5 do 6,01 mleka oddzielnego, około 6 - 8 kg. o kopowitych i 3,5 - 4,0 kg. paszy treściwej złożonej z otrąb pszennych, sruły zbożowej (tęczywny) i awicji, makuchoy. Paszami specjalnie zalecanymi są otręby pszenne i buraki półokrowe, gdyż są lekkostrawne i mają właściwości mlekopędne.

Prócz żywienia, na mleczność maciory ma także wpływ ogólny stan jej zdrowia, dobre pomieszczenie i ruch na świeżym powietrzu.

mgr. E. Suchodolska-Rytel ("Plon")

KRONIKA SPORTOWA

★ W skład państwowej reprezentacji piłkarskiej Brazylii na mistrzostwa świata w Chile weszli następujący gracze: Bramkarze: Gilmar i Castilho; obrońcy: Djalma Santos, Jair Marinho, Mauro, Bellini; pomocnicy: Nilton Santos, Altair, Zequinha, Zito, Zóimo i Durand; napastnicy: Garrincha, Jair, Didi, Mengalvio, Coutinho, Vaga, Pelé, Amarildo, Pepe i Zagalo. Przewodzącym, pikarce ci zostali przyjęci na audyencję u prezydenta Goularta i gubernatora Lacerda.

★ Wyniki ligi kurytybskiej: Ferroviario - Olimpico 3x0, Atletico - Palestra 0x0, Curitiba - Agua Verde 7x1, Bloco - Primavera 2x1, Operario - Guarani 1x1, Rio Branco - Britania 2x1, Irati - Caramuru 3x2.

★ Lewoskrzydłowy drużyny rioskiej Flamengo - Germania, który o mały włos nie wszedł do jedenastki państwowej, bronić będzie barw wioskowej drużyny Milan. Flamengo zarobił na tej "transzakcji" 93 mln. kruzajrow.

★ Spotkania międzynarodowe: Czechosłowacja - Lanerosi (Wiochy) 0x0, Jugosławia - kombinowany Milan i Sampdoria 1x0, Chile "B" - Karlsruhe (Niemcy) 2x0.

★ znajdują się już w Chile reprezentacje: Brazylii, Rosji, Bułgarii, Anglii, Węgier, Wiochów, Węgrów. Ponadto przyjadą jeszcze reprezentacje: Niemiec, Szwajcarii, Hiszpanii, Jugosławii, Argentyny, Urugwaju, Kolumbii i Meksyku.

★ Dnia 30 maja rozpoczyna się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo świata między: — Brazylią - Meksyk, Urugwaj - Kolumbia, Chile - Szwajcaria, Argentyna - Bułgaria. Dnia 31 maja grają: Rosja - Jugosławia, Wiochy - Niemcy, Hiszpania - Czechosłowacja, oraz Węgry - Wielka Brytania.

★ Brazylijscy tenisisci pokonali reprezentację Polski w grze o Puchar Davisa. Tym samym Polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek. Polskie reprezentowali: Nowicki, Bielaniowicz i Gaiorcel. Brazylię zaś: Fernandes, Barnes i Mandarino.

★ Klub włoski Milan pragnie nie wszelką cenę pozyskać prawoskrzydłowego Santosu — Dorval oraz prawego łącznika Palmeiras — Chinezinho. Rozmowy na ten temat trwają.

★ Spotkania I ligi polskiej: Ruch - Gornik 3x1, Ruch - Zagłębie 1x3, Gornik - Legia 4x1, Cracovia - Gwardia 4x0, Lechia - Lech 1x0, Odra - Wisła 0x0, Stal - Arconia 1x1. Grozi spadek do II ligi: Cracovia, ŁKS i Gwardia.

★ W XV Wycisgu Pokoju na trasie Berlin - Warszawa - Praga bierzcie udział 121 zawodników reprezentujących 21 państw. Po czterech etapach prowadzi potyczkowo i zespołowo reprezentacja Holandii. Pierwszy Polak na 7 miejscu, a drużynowo — Polska na 5 miejscu.

★ Międzypaństwowy mecz szermierzy między Polską i Francją zakończył się wynikiem remisowym 4x4. Mecz odbył się w Paryżu.

ENTERITE NOS SUINOS

Essa doença, amigo criador, elimina principalmente os suínos — que são mais tratados.

Ela é caracterizada por uma diarreia constante nos animais durante a violenta inflamação do intestino grosso. A enterite ocorre nos leitões e nos animais adultos. Nos leitões a diarreia tem grande quantidade de muco e sangue. Nos porcos de mais idade ela é escura e mais espessa. Os porcos portadores da enterite emagrecem muito. Essa diarreia se propaga principalmente pelas fezes dos animais doentes.

A diarreia é causada por pequenos bérres vivos chamados vírus — e bactérias.

Um meio de combater essa doença é pela sulfaguinoxalina hidrossolúvel que deve ser u-

sada nas seguintes proporções:

Para porcos desmamados e na ceva, dissolve-se cinco colheres de sopa de sulfaguinoxalina hidrossolúvel em 40 litros de água aplicando-se essa dose durante dois a cinco dias.

Para leitões dissolve-se oito colheres de sopa de sulfaguinoxalina hidrossolúvel para quatro litros de água.

Este medicamento de leitão em leitão durante dois a cinco dias de acórd com o seu péso, variando de duas colheres de chá do medicamento até seis para os leitões mais pesados, 24 horas depois do tratamento nota-se grande diferença nos suínos doentes.

Rômulo Mário Grdzki
Engenheiro Agrônomo
Acarpa - S. Mateus do Sul - Pr.

Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Pielenie za pomocą gęsi przeplawadają amerykańscy fazendery, osiągając zadowalające rezultaty. Wykorzystując nienasycony apetyt gęsi, używa się je do plienienia pola, gdzie rośnie bawelna, truskawki, jarzyno i owocach strączkowych.

● Doskonałym środkiem - przeciw wypadkom kanibalizmu (wśród kurcząt) gdy kurczęta zaczęły pożerać żywym drugie kurczęta, jest przepis następujący: zmieć racie żywnościowe, naciągnąć na okna kawałki plastiku o kolorze czworo-

nym, to samo robiąc na otworach w ścianach, dać kurczętom więcej skoszonej trawy kilka razy na dzień, oraz dosypać więcej otręb do żywności.

● Sposobem skutecznym do przechodzenia samochodem - odcinka drogi, wypełnionego głębokimi i grząskimi piaskiem jest wypuszczyć trochę powietrza z opon samochodowych. Opony rozszerzają się wówczas i nie grzezną tyje w piasku, co opony "sztywnie".

● Prezydent państwa podpisał dekret, uwalniając od

podatków (de consumo) — wszelkie rodzaje nawozów, uwalniając tym sposobem nabyć ich na szerszą skalę.

● Rząd federalny poważnie nosi się z myślą rozpoczęcia produkcji soli potasowych, wykorzystując wodę z solanki istniejących w Nordeste. Dotąd Brazylija sprowadzała z zagranicy 106 tys. ton potasu, wartości 8 mln. dolarów.

● Pierwszy eksport brazylijskiego szkła, t. zw. neu-

tralnego, przeznaczonego dla wyrobów farmaceutycznych, wysłano do Chile. Szkło produkowane w Brazylii okazało się tak doskonałe, że niemiecka firma, do której należy patent, pozwoliła na umieszczenie specjalnej odcznaki, używanej w Niemczech.

● Tak zwana 13 pensje miesięczną otrzymają pracownicy firm prywatnych z okazji Święta Bożego Narodzenia. Projekt ten przeszedł już w parlamencie.

ROMAN WACHOWICZ

— Cóż Tomek zgodzisz się na to, chociaż potwierdzenia od zięcia poczwia Debińska.

Tomek Murmur należał do sknerów, namyślał się i nie spieszył się z odpowiedzią; chodził po kuchni, wrzył sprawę, aby jak najwięcej przyciągnąć dla siebie.

Wszyscy uważali, że Tomek krzyżnie z radości na taki koniec, który za darmo pcha mu się w ręce, a on długo myślał i ważył. Nie wiele wyższy od siedzących, za to uparty jak korzeń w kamieniach. Kiwał się i obojętnie powiedział:

— To się będzie widziało później.

— Ty capie uparty, co ty jeszcze chcesz — trącił go w pośladek Figura — my sami musimy harować, aby spłacić — tyś się w królewskiej kopytce wyhuśtał.

Tomek nic nie odpowiedział, tylko zdawało mu się, że powinien opierać się temu gadaniu.

— Julka, jako prawowita córka — jedynaczka, na zdrowie szwankuje... — Tererefe, gdzie tam szwankuje, od rana do nocy na polu i to ma być szwank? — wołała z komory.

— No jakoś mi się drobniutko chowasz?

— Jeszczem młoda, to urosnę — odcięła się dziewczucha. Jak się chłopaki dowiedzą, że m chorą z namowy to i na "pokładek" zostanie.

— Nie bój się, przy ojczach zostaniesz. Masz posag gotowy. Ojcowiżni ci zapiszemy, a my dwoje starych, to się i na zarnach utrzymamy.

— Nadchodzi pora zimowa, musicie ją wykorzystać, pościnąć drzewo na budowę, to robactwo nie będzie toczyło. Przy ćwiartkowaniu drzewa musi być koniecznie dwóch ludzi, bo w razie jakiegoś wypadku, jeden drugiego poratuje — radził "Cesarz".

— Będziemy sobie pomagać wzajemnie na "odróbki" — mówił już ziewający Brzączek.

— Tak odezwał się Wachadło — w pierwszym dniu postawimy budę z liści i palmusu, aby tylko dało przemocować i uciec przed deszczem; potem będziemy ciosać słupy i belki.

Daleko po północy poszli spać, ale nikt nie mógł zasnąć. Każdy roit sobie w myślach o sposobie budowy przyszłych zagród, dorobienia się własnego gospodarstwa; każdy pragnął posiadać ziemię, mieszkanie i niezależność od nikogo.

Z drugiej zaś strony roit się koszarne myśli i jakieś widma wytrzeszczały ślepa z krzaków, wyciągały macki i paznokcie po nich i po ich dzieci.

ZMORA TOMKA MURMURA

Rzeka wezbrała. Dom, dom unosi mi woda. Ratunku! Sam leci ratować. Krokwie pochylały się w stronę nurtu. Z wody wylały murzyn i ramiennym podpiera belki. Murzyn zamienia się na drzewo, to drzewo nie Mantinho, znaczy krzyżem, jeszcze rąbie, poco tyle? ...Co teraz? Dom przestawić, czy drzewo wyciąć? Nie wolno drzewo ze znakim profanować. Ukłaki. Z czarnej zastony sypie się prochno. Wybuchły dymy. Dym zatkał piersi — dusi.

SZERSZENIE W RAJU

Figura podniósł się z zastołu i rozmiękłym głosem zawołał:

— Fazendery! komu w drogie tempo czas. Płacmy i maszerujemy!

— Ile płacimy, zapytał Debiński?

— Dzisiaj nie płacicie nic... — odparł spiesznie Rudy.

— Jeżeli tak, to się od nas nie odpędzicie, zawsze będziemy tu drepnąć — mówił rozpromieniony Figura i podgarniał dłonią dobrze utuszczone wasy.

— O to mi chodzi, żebyście zawsze tutaj wpadli. Zapłacicie drugim razem, a dzisiaj, co to, nie!

Tomek przez cały czas pewnie coś ponurego myślał i ni stąd ni zowąd, zwrócił się do Wachadły i mówił pół-głosem:

— Wojtek!

— Cóż Tomku fazenderze? Szczęśliwiec, tyś najlepszą ziemię wybrał. Akurat ominałeś Kamienną Górę; my będziemy się skrobać po kamieniach i "kopyta" zdzierać.

— Prawdę mówisz Wojtku. Każdy musi dbać o swoje. Czyś zauważył tam przy stępie...

— Siedział murzyn — podchwycił Wachadło.

— Nie o to chodzi. Zauważyłeś, że Mantiniowi chciało się wejść w bagno i zarabiał drzewo daleko w moim gruncie. Ja ci to teraz mówię, żebyś kiedyś nie powiedział, że o niczym nie wiesz.

— Mam dobrą pamięć, ale to zostawmy na potem. Jak się osiedlimy, to i poprawimy — uspakajał Wachadło.

— Wódka czy judasz przez niego gada — pomyślał Wojtek.

Tymczasem Antos wziął od Pietrka kwadratową latakę i poszli w ciemną noc przy migocącym kopcuszką.

WPIERW STRZELAJĄ DO SWIŃ, A PÓŹNIEJ DO SIEBIE

Przez dwa wieczory zbierały się niewiasty u Debińskiej w oczekiwaniu na mężów.

— Może i dziś nie przyjdą — mówiła Weronka.

— Sam głód ich przypędzi, bo jedzenia wystarczy im tylko na trzy dni — pocieszała Agnieszka Debińska.

— A może ich podusiło?

— Cichaj, pięć wdów naraz, to za dużo, takiego wypadku, to chyba jeszcze nie było.

— Koguty pieją, blisko północ, a tu nie widać.

— Mamo! — krzyknęła Julka z okna — światło od Cesarskiej migocę.

W tej chwili zapemity się od niewiast okna i drzwi. Każdej zabilo serce pośpieszniej, czy aby oni, czy zdrowi i jakie nowiny przyniosła. Kiedy fazendery przekroczyli mostek i zdążyli pod górę do zabudowań "Cesarza", psy zaszczekały w ogrodzie i za ogrodem.

Domyślałem się — rzekł zadowolony Debiński — kobiety z tęsknoty zeszyły się i oczekują na was, zabrawszy ze sobą psy.

— Skaranie, syknął Brzączek — na każdym kroku, kundle i kundle, od psi los. "Cesarzu", teraz wy bronić, bo ja już nie mam chleba we worku.

Kącik Lekarski

Pielęgnacja skóry niemowląt

Skóra niemowląt jest delikatna, cienka i wymaga specjalnej pielęgnacji, jeżeli chcemy uniknąć zaczerwienienia i oparzeń.

Przy kąpielach trzeba uważać, aby spłukać dokładnie ciało dziecka po namydleniu, aby reszki mydła nie pozostały w załamaniach — skóry, gdyż mogą wywołać jej irytację. Po kąpeli i wytarciu dziecka, należy wszystkie fałdy i załamania skóry posypać talkiem dla niemowląt, lub posmarować oliwą (nadmiar oliwy zebrać kawałkiem waty).

Reakcja na amoniak

Najczęściej spotykane zadrażnienia skóry u niemowląt, są spowodowane przez amoniak, który tworzy się w moczu dziecka. Oczywiście długie leżenie w mokrej pielusce, ma wówczas wpływ najgorszy. O tym, że duża ilość amoniaku jest zawarta w moczu, dowiadujemy się łatwo z charakterystycznego zapachu mokrych pieluszek. Łatwo zauważyć, że zwiększona ilość amoniaku znajduje się w moczu dziecka w czasie, kiedy niemowlę jest chore, zaniepokojone, a także podczas zakażowania. Wówczas skóra dziecka najśliniej reaguje i mimo częstego zmieniania pieluszek, maieństwo bywa oparzone.

Maść cynkowa

Jak temu zaradzić? W momencie, kiedy oparzenie już wystąpiło, zwykle posypujemy talkiem, czy smarujemy oliwą nie zawsze pomoże. Wówczas po zdjęciu mokrej pieluski, najlepiej posmarować dane miejsce warstwą maści zawierającej cynk.

Maść ta nie tylko leczy już powstałe oparzenia, ale zapobiega dalszej irytacji, gdyż tworzy na oparzoną powierzchnię grubą warstwę, która chroni od dalszego zeknięcia z mokrą pieluszką. Szczególnie wskazane jest kładzenie grubej warstwy tej maści na

noc, w dzień dobrze jest po usunięciu maści, rozwinąć dziecko na godzinę czy dwie, tak aby oparzone miejsca pozabawione były przez pewien czas pieluszką.

Przetgowana woda

Jeżeli też widzimy, że w jakimś okresie mocz dziecka zawiera wyjątkowo dużo amoniaku i jest ciemny, należy dawać dziecku jak najwięcej przetgowanej wody pomiędzy godzinami karmienia — (jednak nie mniej niż pół godziny przed posiłkiem).

W tym czasie trzeba również prać pieluski dokładnie, niż zazwyczaj, dobrze wygotować je co kilka dni, bo to zabija bakterie. Nie jest dobrze, jeżeli silnie odparzone dziecko ma nałożone na pieluszkę nieprzemakalne majteczki. Lepiej jest w tym czasie kładkać dwie lub trzy pieluszki.

Gdy odparzenie jest tak silne, że tworzą się pęknięcia skóry i ciało wydaje się suchnięte i czerwone, lepiej zanieść maieństwo do lekarza, aby nie wdała się jakaś poważniejsza infekcja.

Woda, oliwa, talk

Przy dobrej jednak pielęgnacji, szczególnie w okresach, kiedy w moczu dziecka nie ma nadmiernej ilości amoniaku, w zupełności wystarczy staranne przemywanie dziecka, po zdjęciu pieluski, wodą z mydłem (przynajmniej dwa razy za każdą zmianą pieluski). Jeśli istnieje lekkie zaczerwienienie, wielu lekarzy nie radzi używać wody z mydłem, lecz oliwę.

Trzeba też zaznaczyć, że nie wszystkie niemowlęta mają skórę jednakowo delikatną i wrażliwą na zdrażnienie. Niemowlęta o skórze śniadej, są zwykle bardziej odporne i matki mają mniej kłopotu z chowaniem ich przed oparzeniem. U niemowląt o skórze bardzo jasnej, zdrażnienia i oparzenia występują znacznie łatwiej.

Cesarskie cięcie

Chociaż stosowanie „cesarskiego cięcia” slega czasów głębokiej starożytności (jednym z przodków cesarza rzymskiego, Cezara był pierwszym, który dzięki takiej interwencji przyszedł na świat) to zaledwie od 50 lat jest ono praktykowane przy zapewnieniu maksimum bezpieczeństwa zarówno dla matki, jak i dla dziecka. Niedługo chirurgzy dokonali tego zabiegu jedynie po śmierci kobiety, a szanse uratowania życia dziecka były również bardzo ograniczone.

Postępy w dziedzinie położnictwa uczyniły z tego bardzo niebezpiecznego „cesarskiego cięcia” normalny zabieg chirurgiczny, przy którym procent śmiertelności jest dziś znikomy. Ta operacja jest powszechnie stosowana we wszystkich krajach

świata, zawsze o ile zachodzi wypadek, że poród normalny staje się niemożliwy nawet przy zastosowaniu „kieszycy”.

Tysiące dzieci, dla których nieprawidłowe położenie w czasie ciąży, lub zbyt wąska budowa matki, mogłaby stać się przyczyną katastrofy, zostały jednak uratowane i przyszły na świat w dobrym stanie.

Na tysiąc kobiet, pięćdziesiąt rodzi przy zastosowaniu interwencji chirurgicznej — Tym nie mniej są one zdolne do dalszego rodzenia, ponieważ profesor francuski Laennec, który bardzo śmiało praktykuje „cesarskie cięcie”, przechowuje w swoich gabinecie fotografie — im gabinetu zdrowych i mocnych dzieci, które przyszły na świat dzięki jego interwencji.

Palenie tytoniu jest zabójcze

Stwierdzają uczeni angielscy

London — W tych dniach ukończony został i ujawniony publicznie opracowany tu dokładnie przez trzy lata raport wybitnych brytyjskich lekarzy-uczonych, dotyczący kwestii palenia tytoniu i ziołowych tego skutków.

Na podstawie wieloletnich badań, obserwacji i sporządzonych statystyk uczeni brytyjscy doszli do wniosku, że palenie wszelkiego rodzaju wyrobów tytoniowych, a więc cygar a przede wszystkim papierosów, jest natomiast absolutnie szkodliwym i dla zdrowia ludzkiego zabójczym. Ze sportakowanych przez tych wybitnych uczonek tablic okazuje się, że palenie stoł w silnym związku z uczynnymi chorobami, przede wszystkim zaś z chorobą raka. Na sto tysięcy ludzi przypada na palaczy, podczas gdy na niepalaczy zaledwie 10. Tworzeniu się raka w organizmie ludzkim nie zapobiega palenie fajek, o których niektórzy ludzie twierdzą, jakoby palenie przez nie było nieszkodliwym. Oto, na 100 tysięcy ludzi przypada 39 wypadków choroby rana wia-

śnie u zwolenników fajki. Nie zabezpieczają również przed powstawaniem raka papierosy z ochronnym filtrem. Aż 67 wypadków raka stwierdzono na 100 tysięcy ludzi u tych, którzy palą tego rodzaju papierosy. Okazało się bowiem że filtry w niedostatecznej zaledwie mierze stanowią tu jakiś środek ochronny.

Sporządzisz, po trzech latach moich badań swój raport, wspomniany lekarze uczeni brytyjscy wystosowali pod adresem rządu brytyjskiego memoriał, domagając się w nim rozpoczęcia surowej a stanowczej akcji przeciwko zgubnemu nałogowi palenia. Między innymi uczeni ci domagają się, by rząd wydał rozporządzenie zakazu sprzedawania wyrobów tytoniowych dzieciom i młodzieńcom, następnie by rząd zorganizował szeroką akcję wychowawczą w tej dziedzinie, a to przy pomocy odpowiednich wykładów i odgrywków o szkodliwości tytoniu.

Wśród innych postulatów, zrealizowania których —

Psucie się lekarstw

Jodyna jest zmieszana z alkoholem. Jeśli butelka jodyny nie jest szczelnie zamknięta, alkohol ulatnia się. Gdy to następuje jodyna nabiera takiej sily, że może w pewnych wypadkach spowodować szkodliwe poparzenia.

Aspiryna: Nie kupuj zbyt wiele proszków za jednym razem. Świeża aspiryna jest pozytywnym środkiem leczniczym, ale po krótkim czasie rozkłada się na dwa kwasy,

które mogą być bardzo szkodliwe.

Witaminy: uważaj na swoje zapasy i uwaga! Nie ograniczaj czasu trwania kłie na pudełku figurki (nie traci czasu).

Tran: Jeśli butelka tranu traci świeżość, jest szczególnie zanieczyszczona.

Syropy na kaszel: przechowywać do oczu. Jeśli syrop nie miesiąc należy je wyrzucić, gdyż stracił swoją wartość leczniczą.

UŚMIECHNIJ SIĘ...

MALOMÓWNI

Dwóch pustelników żyje razem na Saharze, daleko od wszelkich wydarzeń i rzadko rozmawiają z sobą. Pewnego razu jednak jeden z nich mówi do drugiego ścisłym głosem:

— Życie jest nudne. W miesiąc później, towarzyszy mu odpowiada:

— Nie podzielam wcale twego zdania.

Po upływie trzech dalszych miesięcy pierwszy z pustelników ponownie odzywa się:

— Nie mówmy już o tym, jeszcze się pokłócimy.

SZKOCKA OSZCZĘDNOŚĆ

Pewien Szkot zawsze rano wstycha awanturę z żoną,

wspomniani uczeni się domagają, są również takie: — rząd winien wydać zakaz palenia papierosów i innych wyrobów tytoniowych we wszystkich lokalach publicznych, na przykład w kinach i teatrach itp., zakaz rozpowszechniania reklam i ogłoszeń zachwalających te czy inne wyroby tytoniowe, podwyższenie cen za wszelkiego rodzaju wyroby tytoniowe, porady dla tych, którzy się chcą od palenia odzwyczaić oraz wydanie oficjalnego zakazu palenia papierosów — przez nieletnich.

Raport grona brytyjskich uczonek zawiera następujące uwagi natury zasadniczej:

pieni się, potem gołi się i oszczędzają mydła.

(Ortel Ryba)

NIEMIEDZIECZYNI ŚWIATA

— Świat jest niebezpieczny wobec nas doktorów. — mało jest domków dla miłośników lekarzy.

— Ejże, a nigdy pan doktor nie był na koncertach w SKLEPIE.

— Proszę pana, psie nie wolno wprowadzać. — To nie pies, to lekarz. Przyniesi chleb z sobą i ganiec.

● Czy już wiesz, że jest niebezpieczny? — Zdobacz artykuł w „Kąciku” „LUDU” na rok 128.

Kobiety wybiegły do bramy i każda planowała, aby nieostrzeżona przez nikogo, uściskać męża choćby za łokieć. Ponieważ wszystkie tak planowały, żadnej plan nie udało się. Wyraziły tylko okrzyk radości:

- Nareszcie!...
- Ale was „zawiekowało!”
- Chyba na koniec świata was poniosło?
- Nie tak znowu daleko, od południa idziemy — usprawiedliwiał się Kuba Figura.

Wchodzili do kuchni po jednym przez próg, zdejmowali kapelusze i chwaliłi Chrystusa. Dębińska odpowiadała:

- Na waga.
- Tylko Weronice udało się szturchnąć męża pod bok, co oznaczało, ja tu jestem, czekam na ciebie z tęsknotą, dobrze żeś jest nareszcie, bo tak źle bez ciebie samej.

Wachadło czuł w sercu to samo, ale wytrzymał, bo kto widział, kto słyszał, witać się namietnie, dawać innym zgorszenie, brać się w objęcia z ukochaną osobą na oczach innych. Takie wybryki i rozuzdanie „publiczne” u chłopów na emigracji było wykluczone. Tak sobie zyczyli rodzice i ich dziadkowie. Należało ten rygor zachować, aby nie wpaść w nielaskę u starszych. Młodzi wytrzymywali i udawali obojętnych. Ostatnie weszły do kuchni niewiasty.

Dębińska, która stała koło ogniska odezwała się:

- Znaleźliście ziemię? — bo wasze kobiety z utrapienia po nocach nie śpią.
- Znaleźliśmy, każdy już ma w dokumencie. — „Cesarz” wyciągnął rulonik z kieszeni i położył na stole.

Kobiety skoczyły zaciekawione i jęły rozwijać. Hanka Tomkowa rozwinęła pierwsza i zawołała z oburzeniem:

- Włosów z kukurydzy nadarli i cudaków udają.
- I po to trzeba było aż tydzień w lesie siedzieć, aby takie...
- Welny z barana gdzieś nadarli.

Dębińska przyjrzała się z bliska i miętosząc przy lampce rude włosy wrzasnęła:

- Toć to ludzkie kudły! A fu, tfu! i to na stoł położył. Zgarnęła ze stołu symbole niezłomnej ugody rudego Mantinia i rzuciła w stronę ogniska.

Wachadło jednak chwycił w powietrzu dwa miękkie przedmioty, a drugie dwa wpały w ogień. Ale tymczasem Brząsek szukał tam węgla do fajki i czym prędzej wyrwał z płomieni dwie kostusznicy.

- Małe, ale zgrabne mam ręce — pochwałal sam sobie.
- Po kuchni uniósł się swąd palonego rogu.

* * *

Daleko w noc naradzali się pospół nad urządzeniem gospodarstw. Dębiński, w międzyczasie tłumaczył młodym matkom i męskiemu otoczeniu, że kabokrzy święcie dotrzymują danego słowa i każdą ważną ugodę potwierdzają wyrwyaniem kudłów i oddają na znak niedowolnej umowy. Ponieważ nasz fazendeiro nie posiadał zarostu na twarzy, por-

wał się na kudły z głowy. To jednak dzisiaj na tym nie poprzestano, gdyż wypłacie ostatnią ratę za grunt, to u rejenta dokument został spisany urzędowo.

Ludzie ci, tak jak w dobrych i czystych sprawach dotrzymują słowa, tak samo dotrzymują słowa przy pogróżkach i zemście. Jeżeli ktoś lekkomyślnie zaczepi ich żony, a oni odgrożą się że go ukatrupią, niech ucieka za dziesiątą rzekę, bo przy pierwszym spotkaniu „hup” go choćby z zasadzki.

— To niebezpiecznie mieszkać z takimi gwałtownikami — zawołała Magda.

— Przeciwnie — są to ludzie bardzo szczerzy, podziela się ostatnią kwartą fasoli, mioga chętnie pomoc sąsiadowi, należy im się za to wdzięczać, ale niech Bog zachowa spoufałać się z nimi. W tym miejscu Dębiński mówił z naciskiem, nie wolno zaczepiać ich niewiast i spoufałać się z siedzącymi przy stole.

Brząsek kopnął Kubę pod stołem i takie podbijanie obeszło w oczekiwaniu wszystkie nogi pod stołem.

Wachadło spojrzal pod stoł i powiedział — nie ma więcej żywych nóg i kopal nogi stołu.

Tomek chrząknął i gładził bujną czuprynę.

Młode niewiasty prawie jakby na komendę zawołały:

- Słyszycie? zapamiętajcie sobie dobrze, co „Cesarz” mówi.
- To samo obowiązywać będzie — ciągnął dalej Dębiński — i nie słyszycie niewiasty, które muszą zachowywać niesłychaną ostrożność i powagę. Nie wdawać się w białe rozmowy, nie spoglądać z ukosa, nie uśmiechać się, nie spoufałać, żyć z nimi dobrze, ale na odległość.

Mężczyźni — pochyleni — wbiłi oczy w stoł i jakby na komendę powtórzyli:

- Słyszycie? zapamiętajcie to sobie dobrze!
- „Cesarz” pociągnął dym z fajki i cedił słowo po słowie: — Odwiedzać ich tylko wtenczas, kiedy zachodzi konieczna potrzeba, bo gdy się spoufała, będą więcej przebywać u was, niż u siebie. — dawać powodu do zaczepki, najwięcej bójek o amory i swinie.
- Jak to o swinie? — zapytała Magda Figurowa — kradną!
- Nie kradną, ale swinie wyrządzają szkody w polu, najpierw wycięcie cielece strzelają do swini, a później do siebie.

Mantinho ma zagrodzone swinie rowami — dodał Wachadło.

Kuba jeszcze więcej ściągnął orli nos w najeżone włosy i syknął:

- A krew! kto tyle rowów będzie darł w korzeniach i kamieniu, temu usypali „fortecę” niewolnicy, a my musimy sami.
- Drzewa jest dosyć, wystarczy umiejętnie ścinać piniory, puszczając ich rzędem, taki kolos zagrodzi od razu ze 60 metrów, ułożyc ich jeden na drugim, niedociągłości zatarasować dylami. Nie potrzeba wycięcia przestrzeni, mała zagroda z wodą wystarczy — pouczal Dębiński.

* * *

Tomki pojedają swoje. Hanka wypisze się w urzędzie z oponentem a wzamian za to wypłacie im połowę ziemi na Rio Baiko.

"Wesele" Wyspiańskiego na scenie w New Yorku

W "Dzienniku Chicagoskim" (23 kwietnia b. r.) ukazał się artykuł red. J. Białasiewicza omawiający notowane tu już na tych łamach wydarzenie teatralne, jakim było wystawienie w New Yorku "Wesela" St. Wyspiańskiego granego w języku angielskim przez aktorów amerykańskich. J. Białasiewicz w swojej relacji pisze m. in.:

"Opadałem w Instytucie for Advanced Studies in the Theatre Arts przy 42-iej ul. "Wesela" Stanisława Wyspiańskiego, zaprezentowane jako "workshop demonstrator" w języku angielskim oraz z udziałem amerykańskich aktorów.

Czyż można sobie wyobrazić coś bardziej rewelacyjnego, jak "Wesele" na amerykańskiej scenie? Szędem na to przedstawienie z dreszczem zainteresowania, przełamującego się, niekiedy po prostu w obawę czy aby ten polski skok w wyjątkowo wycalone na piękno teatralnego artysty amerykańskiego środowiska ludzi teatru, teatrolodzy i krytyki teatralnej nie przyniesie kompromitującego fiaska.

Pokaz stał się wyjątkowej klasy sukcesem teatralnym. Wzruszaliśmy się prawie do łez myślami poety, choć były one przekazywane w innym języku. Wzruszaliśmy się w ową tak wyjątkowo ważną w dziejach polskiej kultury epokę "Modeli Polski", jakby "Wesele" było odgrywane na polskiej scenie, jakby było wykonywane w polskim języku.

"Wesele" Wyspiańskiego - zagrano na amerykańskiej scenie, w amerykańskim języku i w wykonaniu amerykańskich aktorów jako pełen życia, barwy i typowo polskiego tragizmu narodowego dokument twórczości autora i świadectwo duchowej polskiej rozterki na przełomie 19-go i 20-go stulecia. Nie jest ważne, że Polacy z urodzenia i wychowania reagowali na rozgrywaną się na scenie akcję objawami najgłębszego wzruszenia. I nie jest ważne, że siedzieliśmy cały czas jak urzeczeni. Ale chyba ważne jest, że tych kilkadziesiąt osób, jakie wi-

działy pokaz "Wesela", nie będących w żadnym uczuciowym stosunku do jego ideowej problematyki, reagowało równie silnie na artystyczne piękno i zarysowanie jasno, mimo przeprowadzone skróty, idee utworu.

Pewnie, że "Wesele" stanowi kto wie czy nie szczytowe osiągnięcie piarstwa Wyspiańskiego, a jego forma sceniczna, na tle muzycznego podkładu i barwności kostiumów, oddziaływanie na wyobraźnię, wywołanie silnej reakcji estetycznej. Ale trzeba powiedzieć, że wartość nowojorskiego pokazu wypływa z doskonałego skupienia wszystkich elementów, jakie złożyły się na zaprezentowanie dzieła Wyspiańskiego na poziomie najwyższej klasy. A więc wierność tłumaczenia trudnych tekstów, a więc kostiumowa oprawa, pochodząca z Polski (Teatr Wybrzeża, Gdańsk), a więc znakomita wręcz reżyseria, jak i z pewnością sztuki teatralnej.

Reżyserował "Wesele" Erwin Axer, reżyserka gwiazda z Polski. I temu należy przypisać co najmniej połowę sukcesu, bo druga należy się aktorom. Axer jest dyrektorem Teatru Współczesnego w Warszawie i nie jest obojętne, że tego typu instytucja jaką jest wspomniany Instytut, zaprosiła go do New Yorku, aby współpracował z teatralnym środowiskiem amerykańskim, zapoznając go z dorobkiem polskiej sztuki reżyserowania. Warto podać, że czelowi dyrektorzy zagranicznych teatrów byli zaproszeni przez Instytut i wystawiali w jego pracowni tego rodzaju sztuki jak "Mizantrop" Moliere'a (dyr. Jacques Charon z "Comedie Francaise"), "Kabale und Liebe" Schillera (dyr. Willi Schmidt, filosofe Hochschule für Bildende Künste), "Wisiow waski" Zechowa (dyr. Juri Zawadzki z Teatru Moskiewskiego), "The Way of the World" Williama Congreve (dyr. George Devine z English Stage Co. w Londynie) czy "Elektra" Sofoklesa (dyr. Dimitrios Rondiris z Aten). Polski reżyser znalazł się więc w dobrej kompanii i zaproszenie go do New Yorku

Basta de Esmola! O Agricultor clama JUSTIÇA!



Para Deputado Estadual FRANCISCO DRANKA

jest bez wątpienia poważnym sukcesem osobistym, jak i użyciem dla osiągnięć polskiego teatru, cieszącemu się zresztą bardzo pochlebnymi opiniami na Zachodzie.

O wykonawcach "Wesela" należy pisać jedynie w superlatywach. Wszyscy zarysowali swe sceniczne postacie zgodnie z nadanymi im przez twórcę i reżysera charakterystycznymi cechami, przemawiającymi do wyobraźni obcego widza, kształtując w nim wyczuwanie typowo polskiej rzeczywistości z czasów małego wieka poety Lucjana Rydla z wiejska dziewczyna w listopadzie 1900 roku. -

Symboliczne zjawy Czarnego Rycerza, Szeli, Wernyhora, jak i szczególnie Chocholi - nadebrały pokazowi posmak nadzwyczajności, tak klasycznie występujących z poetyckiej wizji Wyspiańskiego.

Pokaz był sukcesem. Wielkość dzieła Wyspiańskiego wystąpiła w nim w całej okazałości. Warteści reżyserii Erwina Axera znalazły świetne pole do popisu "Wesele" na eksperymentalnej scenie nowojorskiej zabłysło jako widomy znak polskiego wkładu w sztukę teatralną".

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ Klub Polski przy Alliance College

U. S. A.

W tym krótkim artykule chce zapoznać czytelnika z działalnością członków Klubu Polskiego.

Chce również zainteresować szersze społeczeństwo polskie na wychodźstwie - ważne Ambasadora sprawy polskiej w wolnym świecie; nasze społeczeństwo może bezkarnie zapoznać cały wolny świat z prawdą historyczną Polski; może to zrobić bez obawy kary, lub innych konsekwencji, winno więc skorzystać z tych możliwości i podać do ogólnej wiadomości, że Naród Polski żywi głębszą niechęć przez okres X wieków aż do dzień dzisiejszy do przesładowców kościoła katolickiego i czuje wielką niechęć i żal za utratą wolności w znaczeniu ogólnoludzkim, choć teraz zmuszony jest do milczenia dla dobra Kraju.

Ponieważ Klub Polski w Alliance College gromadzi członków nieprzebieżnie zainteresowanych kulturą swego ojczyzny, w celu wywołania dla- tego im w udziale przypadła zaszczytna i trudna praca wydawnictwa gazety-książki. Młodzież otrzymała plan i wskazówki w jaki sposób zobrazować kwestie wykazania udziału Polski w kulturze ze świata przez dorobek twórcy własny i przez współczesny.

Klub Polski jest podzielony na szereg sekcji: pieśni polskiej, tanców narodowych, wydawnictwa gazetki, imprez i t. d. Każda z tych sekcji wykazuje swą działalność na ogólnych miesięcznych zebraniach całości Klubu przez pokazy, inscenizacje i sprawozdania ze swej działalności.

W projekcie był Obchód Trzeciego Maja - Święto Narodowe i udział w Jubileuszu naszego Kolegium, które święci swoje pięćdziesiąteletnie istnienie, był wykład o wychowaniu młodzieży w duchu polskim, wychowaniem przyszłych działaczy i krzewienie sprawy polskiej, młodzież miała w założeniu stać się oświatową organizacją, która do obudowania Polski wolnej i niepodległej. Niech im Bog błogosławi w

ich doniosłej i świętej pracy. D. A. P. Coleman - Prezydent Alliance College and Technical Institute Cambridge Springs Pa.

LIST POLKI Z NEW JERSEY

Gazeta Klubu Polskiego - "Orli Lot" jest wydana bardzo starannie. Przeważnie niej rzetelny wysiłek młodzieży polonijnej, próbując dać jak najlepszą syntezę dziełom ojczystej literatury polskiej na przestrzeni lat.

Nie wiem ilu studentów Kolegium może się poszczycić taką wiedzą o Polsce, jak ci co należą do Klubu.

W każdym bądź razie, Władzi Polonijscy dają bardzo dużo dla młodzieży polsko-amerykańskiej.

Rodaczka z New Jersey

25 rocznica śmierci Szymanowskiego

Pod dyrykcją Stanisława Skrowaczewskiego odbył się w Minneapolis wielki koncert symfoniczny, w którym programie wykonano Słaski "Mater". Dzieło do Szymanowskiego uważa się za najwzrostę osiągnięcie swojej twórczości. 5-tysięczna publiczność wysłuchała w skupieniu koncertu, którego wykonawcami była orkiestra symfoniczna Minneapolis, chór Uniwersytetu w Minnesocie oraz orkiestra Metropolitan Opera w New Yorku.

DANIA

Uroczystość 25-letniego otwarcia Domu Polskiego w Danii

W Maribo odbyła się uroczystość polonijna z okazji 25-letniego otwarcia Domu Polskiego. Wzruszające było przemówienie założyciela i fundatorów Domu Polskiego, którzy mimo wieloletniej trudności w założeniu i realizacji polskiego ośrodka kulturalnego i towarzyskiego

dr. Bento Munhoz da Rocha Neto, deputowany federalny z Ostoja Roguski i wielu innych.

Mówę powitalną wygłosił sekretarz komitetu dr. Edward Żelak, przedstawiając czym byli dla narodu polskiego ośrodki, które rzeźbiarz parański, pochodzenia polskiego, profesor Ed. Zak (Zaco do Paraná) utrwalił na płaskorzeźbie. Choć wielki geniusz muzyczny, Maria Curie Skłodowska, święta miary, Kopernik, sławny astronom i Henryk Sienkiewicz, pisarz i autor powieści Ogniem i Mieczem i "Quo Vadis", podziwianych przez wszystkich.

Na przemówienie dr. Żelaka odpowiedział gubernator Brany, dziękując za ten piękny czyn daru dla biblioteki oraz za piękna defiladę grupy polskiej w dniu obchodu. Następnie zaprosił gubernator wice-prezidenta Biblioteki, dr. Café Filho, aby raczył odsonić tablicę z plakietką, którą tenże odsłonił wśród światła reflektorów i blasku aparatów filmowych.

W poniedziałek dnia 21 grudnia udeży się liczne grono osób z Kurytyby do Campo Largo, aby westchnąć i zbliżyć kwiaty na grobie Hieronima Durskiego, zmarłego w 1900 roku, który przybył do Parany przed stu laty. Przed udaniami się na grób, przemawiał w sali miejskiego towarzystwa dr. E. Temski i konsul Gieburowski, który pominając zasługi zmarłego na polu zacisnienia węzłów polsko-brazylijskich.

W tym samym dniu odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy na cześć Hieronima Durskiego. Tablica umieszczona na jednej z ulic bocznych od avenidy Manoel de Barros na przedmieściu Mercês.

W dniu następnym odbyła się uroczystość 75-letniego obchodu pierwszego osiedla polskiego w Pilarzinho w stanie Abranches.

Zgromadzili się liczni rodacy oraz młodzież w strójce narodowych i delegacje ze sztantarami. Przybył przedstawiciel z Kurytyby i odprawił dziękczynne nabożeństwo. Na nabożeństwie byli przedstawiciele władz i licznie zebrane rodziny polskiej i potomkowie rodzin Hieronima Durskiego i Władysława Saporskiego.

Po odprawieniu mszy świętej i po kazaaniu ks. Arcybiskupa, w którym chwalił religijność polskiej etni, odbyło się odsłonięcie obeliska z tablicą pamiątkową ku czci ojca polskiej kolonizacji w Paranie.

W tym samym dniu odbyło się jeszcze odsłonięcie pamiątkowej tablicy na cześć Hieronima Durskiego, gubernatora Parany, profesora uniwersytetu w Niterói, deputowanego federalnego dr. Ostoja Roguskiego i innych dotychczasowych osób.

Obchód stulecia zakończył się przyjęciem wydanym przez komitet polsko-brazylijski w salach towarzystwa Thalia.

PINIÓR

CURITIBA (KURYTYBA) sławne miasto w Brazylii

dida. Potem szła malownicza grupa Łowiczan z Afonso Pena, dalej Krakowianki i Krakusi na koniach i Goralki i Górale z ciupagami.

Poszczególne grupy przedzielały drabiniaste wozy ze zbożem. Słży również grupy rolników.

Dziwiły niektórych Polaków oraz Brazylijan postacie górników w ślaskich strojach, galowych idących w pochodzie. Gdy ktoś z Polaków zapytał: "gdzie są ci górnicy?" - odpowiedział mu jeden z maszerujących: "jeszcze nie są, ale będą".

Polska grupa nie była najliczniejsza, lecz za to najbardziej malownicza i świetnie zgrana.

Gdy grupy polskie zbliżyły się do trybuny rządowej, wszyscy uczestnicy złożyli piękny ukłon prezydentowi Republiki i gubernatorom stanów i gościom, poczem Krakowianki złożyły Włodarzowi Kraju piękny wieniec z kłosów pszenicy. Burze oklasków publiczności wtórowały darowi polskiej grupy etnicznej.

Gubernator Parany odczytując z twarzy prezydenta Getulio Vargas wielkie zadowolenie i zainteresowanie strojami polskimi, wezwał prezesa komitetu polsko-brazylijskiego Dr. Tempiego i przedstawił go prezydentowi Republiki. Następnie tak prezydent Republiki jak gubernator Parany złożyli dr. Tempiemu gratulacje za tak wspaniałe przygotowanie defilady polskiej grupy etnicznej.

Była to jedyna pochwała w czasie całej defilady. Następnie za polską grupą szła bardzo liczna grupa niemiecka - podzielona na poszczególne grupy z różnych okolic Niemiec, jak Hamburga, Westfalii, Bawarii, Saksonii i innych. Wybiła się ponad nie grupa Tyrolczyków.

Po niemieckiej defiladzie grupa ukraińska, bardzo malownicza, strojna i dziarska. Publiczność oklaskiwała entuzjastycznie poszczególne grupy narodowościowe zachwycając się pięknosciami i bogactwem strojów i oryginalnością zwozów.

W niedzielę, dnia 20 grudnia zebrała się licznie kolonia polska w jednej ze sal biblioteki parańskiej. Strójce łowicze, krakowskie, ślaskie i góralskie 50ciu bar nadawały uroczystość specjalnego uroku. Na frontowej ścianie sali znajdował się przyszytą rzeźba.

Wtorek przed prezesa komitetu dr. Tempiego i konsula Gieburowskiego u bram biblioteki, zaszczycili uroczystość wice-prezydent Republiki, dr. Café Filho, gubernator Parany,

Odbywały się występy grup narodowościowych w strojach ludowych na placu Tiradentes. Kulminacyjny punkt obchodów przypadł na dzień 19 grudnia po przyjeździe prezydenta Republiki dr. Getulio Vargas w towarzystwie ministrów Rolnictwa i Pracy. Przybył też wice-prezydent Republiki dr. Café Filho i gubernatorowie stanów São Paulo, Rio Grande do Sul, Santa Catarina, Minas Gerais, Goiás i Mato Grosso.

Wczoraj dnia 18 grudnia wydał rząd Parany w klubie Curitiba przyjęcie na cześć prezydenta Republiki i gości z nim przybyłych.

O północy zagrały w całym mieście syreny i salwy ogni sztucznych, oraz dzwony oznajmiły mieszkańcom nadejście wielkiej daty historycznej Stulecia emancypacji politycznej Parany.

Na przyjęciu w klubie Curitiba wygłosił prezydent Getulio Vargas mowę przed mikrofonem.

Powitał ludność parańską imieniem całej Brazylii i podkreślił wielkie postępy Parany na każdym polu i zasługi imigrantów różnych narodowości, którzy swą pracą i przemysłem przyczynili się do szybkiego rozwoju kraju.

W sobotę, dnia 19 grudnia odbyło się odsłonięcie obeliska, kilkanaście metrów wysokiego i odsłonięcie sześciometrowej wysokości figury atlety szermierza, stojącego przed obeliskiem.

Atleta szermierz przedstawia nowy typ Paranczyka, powstały ze zlania się krwi tubylców z krwią przybyszów z za morza. Jest silnie zbudowany, pełen życia i energii, przez co prowadzi Parane do coraz większego postępu.

By to udowodnić, zbudowano długą tablicę z cementu obok obeliska, na której jest zobrazowany na jednej i drugiej stronie rozwój i postęp Parany. Zaczyna się on od plukania złota w gorach i katechizacji Indian i idzie kolejno przez postęp w rolnictwie i przemyśle, uwidoczniony w stosie desek obok tartaku, w kuciu żelaza w kuźni, w zbiorze pszenicy, herwy mate i kawy i w układaniu worków kawy w magazynie portowym.

Następnie po południu, po defiladzie wojskowej przed prezydentem Republiki i gubernatorami stanów i licznych dygnitarzy i licznej publiczności, nastąpiła defilada (pochód) poszczególnych grup etnicznych.

Przed zdumionymi oczami wszystkich przemarszerowały równobarwne grupy w pięknych strojach narodowych.

Otwierają pochód grupa francuska, potem portugalska. Liczna i barwna była grupa holenderska, potem włoska, japońska, sryjska.

Liczne oklaski zdobyła grupa polska, która wiozła na polskim wozie transparent z napisem "A Etnia Polonês saida o Centenario do Paraná" (Narodowość polska pozdrawia Stulecie Parany).

Pochód otwierała grupa Ślązaków, górników w czarnych mundurach i barwne stroje Ślączek z kolonii Santa Cam-

Um Soldado de Cristo

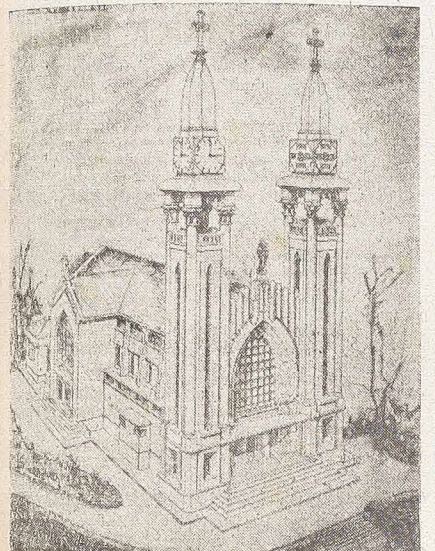
Por ESTANISLAU ZELIK.

(CONTINUAÇÃO)

Quando a construção do hospital achava-se em meio a construção do Colégio Cristo Rei, preenchendo assim as duas maiores lacunas existentes. Esses dois prédios surgiram num pestanejar, por um vulto lançado por um vulcão sobre a superfície da terra. Vale lembrar que na construção do hospital vários dias, voluntariamente trabalhavam 350 homens. Por aqui se decau quem prestava goza o vigário. Terminadas as duas obras embora as lacunas de pinho mais feitas com confortáveis, entramos em direção das abnegadas e incantadas, incansáveis irmãs de Cristo que até hoje as servem. Devo salientar que o hospital de hoje é um moderníssimo prédio de material, pos-

ras será ouvida na distância de vários quilômetros. A frente da Igreja será iluminada por lâmpadas de diversas cores formando as dezenas do Santo Rosário. Oh, que maravilha! O Revmo. Cônego Estanislau Polom já possui a planta da nova casa canônica instrumentalmente executada por mãos de exímio arquiteto. Essas obras serão o verdadeiro orgulho para Barão de Cotepe e o fruto do sacrifício do nosso arquiteto divino, o segundo Pe. Anchieta, anjo da guarda dos cotepeenses.

Importante é que o Revmo. Cônego Polom, no fim do corrente ano quer inaugurar a nova Igreja Matriz e nisso não há a menor dúvida, pois a paróquia possui 1.200 famílias mais de onze mil habitantes. Mas,



...sindo todos os pertences cirurgios.

O Sr. Vigário com auxílio dos fiéis e principalmente com o auxílio de Na. Sra. do Rosário, continuam firme em seus propósitos, reformou a igreja que também era de madeira, mandou vir um artista especializado na pintura, deixando-a num aspecto de um verdadeiro cantinho do céu. Ao lado construiu um belíssimo campanário e logo a ele o salão paróquial. No interior da paróquia edificou muitas capelas para que os fiéis tivessem a possibilidade de cada vez mais aproximar-se de Deus.

Em 1939, Floresta passou a categoria de Distrito com denominação de Barão de Cotepe. Foi, não há dúvida, um passo de progresso e mais um patrimônio da Igreja.

somente 500 famílias colaboram com o vigário e o restante acham-se em condições precárias em vista da grande crise que atravessamos. Existem ainda em pequeníssimo número famílias pertencentes a outras religiões ou sejam: Ortodoxos, Jeová e Velhos Católicos (Nardowee).

Nosso vigário jamais esqueceu as vocações sacerdotais, prova está que de Barão de Cotepe já foram ordenados muitos padres e dezenas de seminaristas estudam tanto no Seminário Menor como Maior. Dezenas de Irmãs de Caridade, filhas dessa paróquia abençoada estão dispersas por este imenso Brasil, dedicando-se inteiramente a glória de Deus, enquanto as outras jovens seguem o mesmo rumo. Seria a falta de memória se deixasse de escrever que o Revmo. Cônego Polom é um verdadeiro mestre em teatro amador. Múltiplas vezes o povo calorosamente aplaudiu espetáculos cujos atores eram moços simples. Lutou também pela construção de um Ginásio e conseguiu, entregando-o à direção das Irmãs de São Vicente de Paulo. Hoje os estudantes de Barão de Cotepe congratulam-se com o vigário por esse benefício. Quem visita Barão de Cotepe, não deixa de admirar o sacrifício e amor ao trabalho, a paciência e principalmente a inteligência do nosso querido vigário, um sacerdote simples, um operário de Cristo, (sim pois esses dias vi-o remover a terra com o pé na construção da Igreja e logo depois rachar a lenha para fogo, imaginem como lhe sobra tempo para tudo).

Nessa azáfama da vida, durante 25 anos de sacerdotado que lhe passaram num fechar e abrir de olhos, mal deu pela aproximação de seu jubileu de prata. Esse veio. No dia 9 de novembro de 1955, numa bela manhã Barão de Cotepe festejou seu aniversário e engalanado para dar os parabéns ao soldado de Cristo, ao pioneiro de Cristo ao seu "Cura d'Arns" na pessoa do Revmo. Cônego Estanislau Polom, que no mesmo dia foi promovido a categoria de Cônego, pelo Exmo. e Revmo. Dom Cláudio Coling, aliás promoção por de mais justa.

Hoje o Revmo. Cônego Estanislau Polom está com seus cabelos grisalhos mas não perdeu nem um pouco do entusiasmo de seus juvenis. Sempre continua dinâmico, entusiasta, organizado e realizador de obras de grande monta. Fêz muita economia, angariou os "coitados construídos" e providenciou a construção da nova Igreja Matriz. Seu sonho, realizou-se pois no dia 4 de dezembro de 1960 houve a bênção da pedra fundamental feita pelo Exmo. e Revmo. Dom Cláudio Coling, bispo de Itapetininga. No dia seguinte a obra já estava iniciada. E que obra! A nova Igreja Matriz construída no estilo Renascentista e suas dimensões serão de 24 m. x 50 m., com duas torres de 24 m. de altura e num total está colocado um possantíssimo relicário cuja narração de ho-

Estanislau Zelik.

WYKAZ

Osób poszukujących swych rodzin na terenie Ameryki Południowej za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża

Buczynska Aniela poszukuje brata Malinowskiego Michała lat ok. 69, s. Pawła i Marii.

Czerwiński Fryderyk poszukuje Dworkina Aleksandra ur. 6-XII-1899 r., Lagiewnik, s. Franciszka i Anny.

Gul Michał poszukuje Gula Józefa ur. 3-III-1917 r., Szumsk s. Michała i Marianny.

Kulnis Wiktorja poszukuje Adamowicza Michała ur. 1908 r., Wilno, s. Wincentego i Ewy.

Kusztala Ewa poszukuje Kablusz Marii ur. ok. 1925 r., pow. Lesko.

Pauci Zofia poszukuje ojca Paula Andrzeja ur. 30-XI-1895 r., Zebrydowice, s. Jana i Katarzyny.

Rusakowski Jan poszukuje Rusakowskiego Zdzisława ur. 2-1-1923 r., Kielce, s. Jana i Władysława.

Starzec Franciszka poszukuje Starego Edwarda ur. 1923 r., Bitków, s. Jana i

Katarzyny.

Szylak Julianna poszukuje syna Szyłaka Franciszka, ur. 28-III-1919 r., Głowno, s. Andrzeja i Juljany.

Wdowiak Maria poszukuje Tarczyńskiego Teofila lat ok. 50 oraz jego córek: Heleny i Zenony.

Wysocki Stanisław poszukuje Franczak-Zwaszynskiego Ignacego ur. 1894 r., Krasnystaw, s. Stanisława i Agaty.

Zaleski Aleksander poszukuje Pawłow Heleny z d. Zaleskiej ur. 1923 r., Kosów Polecki, s. Aleksandra i Elżbiety, oraz jej męża Pawłow Jana.

U W A G A : — Wszystkie informacje o osobach poszukiwanych prosimy kierować pod adresem: Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża, Biuro Informacji i Poszukiwań — Warszawa, ul. Mokotowska 14.

SŁOWIANIE

Nawet liczebnie przedstawiają dosyć dużą siłę, z czego wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, więc podaje dla orientacji poniższe liczby:

Słowianie wschodni:
Rosjanie 120.000.000 dusz,
Ukraińcy 39.000.000 dusz,
Białorusini 10.000.000 dusz,
Łącznie 169.000.000 dusz.

Słowianie zachodni:
Polacy 30.200.000 dusz,
Czesi 9.800.000 dusz,
Słowacy 4.200.000 dusz,
Rus Zakarpacka 800.000 dusz,
Łużyccy 1.400.000 dusz,
Łącznie 45.600 dusz.

Słowianie południa Europy:
Serbo-Kroaci 15.000 dusz,
Bułgarzy 8.500 dusz,
Słowency 1.800 dusz,
Macedończy 1.400 dusz,
Łącznie 26.500 dusz.

W grupie rozproszonej po głóbie ziemskim, jest najwięcej Polaków, a następnie mimo wszystko poważna liczba Polaków pozostała na ziemiach historycznych, które były sfederowane z Polską, aż do Jej rozbiórów, jak: Litwa, Białoruś, Ukraina i około 100 tysięcy w Czechosławii.

Biorąc pod uwagę powyższe dane dochodzimy do wniosku, że groupę słowian, Polaków, Ukraińców, ryalizując z sobą pod względem liczebnym.

Reasumując wszystko dochodzimy do następującego wyniku: Słowian jest w blokach łącznie z zaginionymi około (200.000.000) dwicście sześćdziesiąt milionów.

Najliczniejszą grupą między słowianami Wschodu są Rosjanie, a Zachodu Polacy.

Gurapua, 1926.

Michał Sekula.

SAÚDE FORÇA
HÆMATOGEN
do D' HOMMEL
LAB. REUNIDOS PARANA LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

ODPUST W ARAUKARII (W Zielone Świątki)

Na uproszenie Łask Ducha Świętego, Parafia Matki Boskiej Lekarki w Araukarii, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca wielka festa, poprzedzona nową. W dzień odpustu, oprócz Mszy św. o 7, 8 i 19 godz. Msza św. uroczysta z kazaniem odpustowym i procesją o godz. 10-tej rano.

Po południu na placu przy Kościele parafialnym będzie do dyspozycji gości: smaczne szurasko, kury pieczone, różne zakąski, kawa, napoje oraz najrozmaitsze rozrywki i licytacja prosiaków, kur, tortów, napitków i różnych innych fantów.

Dochód na dokonczenie wieży kościoła parafialnego.

Zapraszamy wszystkich Rodaków, a zwłaszcza pochodzących z Araukarii i mieszkających w Kurytybie i przedmieściach: jak Portão, Vila Feliz, Capão Razo i innych.

PARA DEPUTADO ESTADUAL

Thadeo Sobocinski

CANDIDATO DE CONFIANCA da colônia polonesa, em defesa dos lavradores, da pequena industria e do pequeno comercio. Lutou pela DEMOCRACIA com a F.E.B. na Itália.

ESCRITÓRIO: Rua Voluntários da Pátria, 475 — 12.º andar — Sala 1.202 — Edifício ASA — Curitiba — Parana.

PARA DEPUTADO FEDERAL

ZEFERINO PIANOWSKI

Cédulas: - Avenida Republica Argentina, 2571 — Fone: 4-4149 — CURITIBA

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-11 do 12-13.
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230. - Fone: 4-5921
CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom. Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Unio. Paraiskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Steloid, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. — Reza: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York. P.M.S.H. Choroby kiszek odchodowej, Hemoroidy, Fistyli i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 od 15-18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amzonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES
Pernas inchadas - Uterazidas - Pesadas - Doloridas - Com eczemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação

DR. MENDES ARAUJO
especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Muricy, 439 5.º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choroby by kobiece, choroby żołądka, wątroby i wenezytne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 15 de Novembro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w VI i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

Dr. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

DR. KOSSOBUDZKI
KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-11 do 11-13 i od 14-15 do 17-18
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon 4-5440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

Adwokaci:

DR. EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esp. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral — Telefon 4-0278
CURITIBA

Dentysty:

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Dr. Hieronim Lubaszewski
CHIRURG-DENTYSTA
ROZMAWIA PO POLSKU
Przyjmuje codziennie od godz. 8-11 do 12-13 i od 13-15 do 18-19.
Konsultorium i rezydencja: Rua Anita Garibaldi, 1218 — Au de Baixo — CURITIBA.

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da - Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, od 2 - 7, a przy, Rua Paulo Graesser 200, w srody i w piatki od 2-11 do 9-11.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA
Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18,30. W soboty od 9 do 12. Władają językiem polskim.

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: - 4-2635
CURITIBA — PARANA

Paczki PEKAO do Polski
KTO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSYŁA POMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓW W POLSCE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!
Bez ryzyka, bez cla i kłopotu, legalnie, szybko i sprawnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.
4 miliony wykonanych zleceń z całego świata w ciągu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest świadectwem zaufania.
Polecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z katalogów, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za które odbiorca wybiera potrzebne mu artykuły, względnie otrzymuje gotówkę.
CENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce — szybko obsłużą Wasze zlecenia.
Po informacji i katalogi prosimy zgłaszać się do PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York P. HALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.
Adres dla Korespondencji — Caixa Postal 5127

FARTUSZKI - PIOTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - RECZNIAKI - KOSZULE Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praca da Ordem). - Fone: - 4-1698 — CURITIBA

BRASIL EM 5 MINUTOS

★ DISTRITO FEDERAL — Brasília — João Goulart vai à África — Foi concluída a elaboração do programa do sr. João Goulart à África. O presidente Goulart visitará cinco países das costas ocidentais e orientais do continente negro.

★ Brasília — Exame da situação no Nordeste — A Comissão Parlamentar de Inquérito sobre as Ligas Camponesas resolveu enviar ao Maranhão os deputados Neiva Moreira, Clidenor Freitas e Andrade Lima Filho, a fim de "observar in loco" os acontecimentos ocorridos no município de Pirapemas, onde foram mortas algumas pessoas, em decorrência de conflito havido com elementos da Força Pública daquele Estado.

★ ESPÍRITO SANTO — Vitória — Navio inglês en-

calha à saída de Vitória — O navio inglês "World Chieftain", carregando 21 toneladas de minério, encalhou no canal de saída do porto de Vitória. A um seu pedido de socorro, seguiram para o local dois rebocadores.

★ PARANÁ — Curitiba — Sementes de trigo de São Paulo para o Paraná — O Serviço de Expansão do Trigo adquiriu 650 sacos de sementes certificadas de trigo de São Paulo, para distribuição entre trilhicultores paranaenses.

★ Curitiba — Capelas - Velório em Curitiba — Seguindo o exemplo das grandes capitais brasileiras, Curitiba possuirá, dentro de 3 ou 4 meses, capelas-velórios que poderão ser utilizadas indistintamente pela população. A iniciativa partiu do Departamento de Urbanismo da Pre-

feitura Municipal. Serão construídas 4 capelas-velório no Depósito Municipal, ao lado do Cemitério Municipal.

★ GUANABARA — Rio Eleitorais pronta para funcionar: uma das empresas mais bem organizadas — O Ministro de Minas e Energia, declarou à reportagem, que falta apenas a instalação solene pelo Presidente da República para que possa entrar em funcionamento imediato a empresa "Eleitorais". Disse ainda o sr. Gabriel Passos que essa empresa será uma das mais bem organizadas da União.

★ Rio — Missão de Bonn já no Rio para negociar a aplicação do fundo de duzentos milhões de marcos — A missão econômica alemã, chefiada pelo embaixador Hans Granow, chegou ao Rio para iniciar negociações com as autoridades brasileiras, sobre a aplicação do fundo de 200 milhões de marcos (50 milhões de dólares), em projetos de desenvolvimento econômico de interesse social.

★ FRANÇA — Paris — De Gaulle convocará eleições gerais — De Gaulle teria novamente intenção de realizar eleições gerais na França, no próximo outono. O presidente estaria bastante irritado com os "movimentos políticos" e com as "revoltas" dos independentes depois das demissões dos cinco ministros do partido católico MRP.

★ NOVA GUINÉ — Holanda — Ofensiva holandesa na N. Guiné Ocidental: 22 indonésios foram mortos — As forças holandesas atacaram os para-queleistas indonésios, por ar e por mar, bem como em ação em terra, numa campanha de limpeza contra os cinco grupos de invasores espalhados pela ilha.

★ Amsterdã — Fraude com café do Brasil — A polícia de Amsterdã concluiu seu inquérito sobre entregas fraudulentas de café brasileiro à França por intermédio de comerciantes holandeses. O inquérito durou sete meses.

★ CUBA — Havana — Suspensão fornecimento de leite — A rádio de Havana anunciou que "devido à intensa seca em Cuba foi suspenso o fornecimento de leite aos domingos em todo o país".

★ U.R.S.S. — Moscou — União Soviética lutará para evitar conflagração no Laos — O primeiro ministro, Nikita Krushchev, prometeu continuar os esforços da União Soviética para manter a paz no Laos.

★ ALEMANHA ORIENTAL — Bonn — Ameaçada de paralisação a indústria automobilística — A Alemanha Oriental tem grandes dificuldades em sua indústria automobilística, que não po-

O MUNDO EM 5 MINUTOS

de fabricar caminhões, e provavelmente terá que encerrar sua produção de automóveis em virtude da escassez de matéria prima e também dificuldades para a fabricação de peças para reposição.

★ ESPANHA — Madrid — Desconhecido o paradeiro de Peron desde o atentado — Continua o mistério em torno do paradeiro do ex-presidente argentino Peron, que está desaparecido desde que a polícia espanhola frustrou uma conspiração contra a sua vida.

★ MÉXICO — México — Lidar Agrário do México foi

assassinado — O líder agrário Rubens Jaramillo, esposa, Epifânia, e seus dois filhos foram mortos, depois de forças federais e policiais do Estado de Morelos cercarem sua casa em Tlaxiaco, segundo informações recebidas de Cuernavaca.

★ PORTUGAL — Lisboa — Faleceu o escritor português Júlio Dantas — Faleceu aos 86 anos de idade, em Lisboa, o presidente emérito da Academia de Ciências de Portugal, membro da Academia do Brasil, Júlio Dantas. Poeta escritor, dramaturgo e estadista.

VOCE SABIA...

● Que as pessoas nascidas na primavera são geralmente de condicao mais robusta do que as que nascem nas demais estações do ano, segundo uma crença muito acatada em quase todos os países civilizados.

● Que os envelopes foram usados, pela primeira vez na Inglaterra, no ano de 1840, Edwin Still foi quem inventou a máquina para fabricá-los e Ruy a de dobrá-los.

● Que o homem ainda é a primeira arma de guerra. Seu adestramento é objeto da maior importância na

preparação de um exercito combatente. Toda a ciência moderna se empenha em prestar-lhe assistência mas de seus esforços depende o desfecho da batalha. A moral do soldado é o mais relevante fator independente, na guerra.

● Que muitas pedras finas ao envelhecer perdem seu brilho e outras mudam de cor. Entre estas, figuram as turquesas, que de azuis que são, em seu estado natural, ao cabo de alguns anos começam a tornar-se amarelas, chegando algumas a tomar uma cor verdeada.

★ Rio — O eleitorado carioca é o terceiro do País — O presidente do Tribunal Regional Eleitoral da Guanabara, desemb. Homero Pinho, afirmou que existem 1.150.216 eleitores inscritos no Estado até abril passado, o que faz com que o eleitorado carioca seja o terceiro do País, perdendo apenas para São Paulo e Minas Gerais.

★ Rio — Magessi venceu eleições — Já terminaram as apurações para a eleição do presidente do Clube Militar, vencendo o general Augusto Magessi, por um total de quase oitocentos votos. Foram impugnados três mil e quinhentos votos, que serão apreciados pela comissão escrutinadora.

★ Amsterdã — Fraude com café do Brasil — A polícia de Amsterdã concluiu seu inquérito sobre entregas fraudulentas de café brasileiro à França por intermédio de comerciantes holandeses. O inquérito durou sete meses.

★ CUBA — Havana — Suspensão fornecimento de leite — A rádio de Havana anunciou que "devido à intensa seca em Cuba foi suspenso o fornecimento de leite aos domingos em todo o país".

★ U.R.S.S. — Moscou — União Soviética lutará para evitar conflagração no Laos — O primeiro ministro, Nikita Krushchev, prometeu continuar os esforços da União Soviética para manter a paz no Laos.

★ ALEMANHA ORIENTAL — Bonn — Ameaçada de paralisação a indústria automobilística — A Alemanha Oriental tem grandes dificuldades em sua indústria automobilística, que não po-

Rir é o Melhor Remédio

CURIOSIDADE REAGIU ...

MAL SERVIDA

— Olha só mulher, hoje o jornal fala de ti.
— Não diga? E o que diz?
— Que no mundo há mais mulheres que homens.

CEGONHAS

No jardim zoológico duas cegonhas, atrás da tela de seu viveiro, olham curiosamente o povo que passa para um lado e para outro. Passa também um homem empurrando o carrinho onde o bebê espernea.

— Reparou? — diz uma das cegonhas à outra.
— Esses homens que passam empurrando carrinhos com crianças sempre nos olham com ódio. Por que será?

JEITOSO

— Estou contentíssimo, não? Consegui curar-me do vício de roer unhas.

— E como conseguiu isso?
— Escondi a dentadura.

CONJUGAIS

A esposa — Tu és uma criatura inútil! Podes fazer qualquer boa ação na vida?
O marido — E achas mesmo em ter evitado que morresse solteirona?

UMA AGRADÁVEL E OPORTUNA REVELAÇÃO:

A COMUNIDADE POLONESA RADICADA NO RIO GRANDE DO SUL E NO BRASIL ESTÁ MAGNIFICAMENTE APRESENTADA NO ANUÁRIO BRASILEIRO DE IMIGRAÇÃO E COLONIZAÇÃO

Porto Alegre, 24 de abril de 1962 - (Do Correspondente especial do "Lud")

De longa data vinha sendo exigida pela opinião pública do Estado e do Brasil uma publicação que tratasse de mostrar as atuais e futuras gerações as razões do nosso progresso. Que tratasse de promover debates em torno dos mais angustiantes problemas relacionados com as atividades agrícolas e pastoris, assistência técnica e financeira compatível com a capacidade de trabalho dos nossos lavradores e criadores, maior difusão do ensino profissional e agrícola de todos os graus, imediata organização dos agricultores em torno de cooperativas com o propósito de se libertarem dos intermediários espoliadores do trabalho alheio, além do fomento do Sul e do País, sem deixar de enfrentar com a devida coragem e em termos objetivos, positivos e racionais da devida estrutura ou reforma agrária, espanhalo para os índios, e parasitas conhecidos. A idéia tomou vulto e tornou-se uma realidade. Um grupo de intelectuais fundou no Rio de Janeiro a Editora Anuário, Limitada (com sua sede à rua do México, 74 — Sala 502 — Fone: 22-4711), que tem como seu Coordenador intelectual o conhecido jornalista riograndense, dr. Luiz Alexandre Campagnoni, ex-deputado estadual, ex-deputado federal, ex-presidente do IPASE e presidente do Conselho Construtor do Monumento Nacional ao Imigrante, obra única existente no mundo.

A DEFESA DO GRANDE PATRIMÔNIO

Após alguns anos de pesquisas e observações pelo Brasil afora, no ano recém findo, saiu do prelo a primeira edição do Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização — 1960, obra inédita e de real importância, dado constituir o início da apresentação retrospectiva esquematizada, ordenada, objetivamente dirigida e impecavelmente harmonizada, mostrando ao mundo civilizado da razão do nosso progresso, do bem-estar dos nossos maiores, da abnegação dos primeiros colonizadores e das renúncias e sacrifícios inauditos dos pioneiros que para aqui afluíram, cujo fabuloso patrimô-

Trata-se de uma obra única, no gênero, do País, que será devidamente lida e apreciada por mais de 500.000 pessoas do mais alto gabarito social, cultural e econômico do Brasil e do mundo inteiro — O saudoso Presidente Getúlio Vargas abriu o caminho à recuperação das populações rurícolas e proporcionando os meios para a emancipação das populações rurais ao criar o Instituto Nacional de Imigração e Colonização (que deve ser imediatamente transformado em um Ministério de Imigração e Colonização e a Carteira de Colonização do Banco do Brasil (que também deve ser entregue a homens dinâmicos e patriotas), cujos organismos devem ser acionados por homens de larga visão, esquemático e encaminhando as soluções urgentes do problema da estruturação ou reforma agrária (que

no material, cultural, moral, espiritual e patriótico heramos com o dever sagrado de defendê-lo, enriquecê-lo e passá-lo sem nódoas às futuras gerações. É por que para termos uma idéia segura dos objetivos almeçados, torna-se indispensável folhearmos as páginas que antecedem a obra dos nossos maiores, segundo recomenda o estadista uruguaio, dr. César Charlone.

O êxito editorial foi o mais completo possível. A obra foi recebida com louvores indiscreíveis. É por que se trata de uma iniciativa que constituiu um manancial fabuloso de trabalhos reunidos em torno de uma obra que integrará todas as bibliotecas públicas do Brasil, servindo de roteiro para os futuros historiadores e pesquisadores, dado o notável conjunto de suas revelações, além de falar diretamente às atuais gerações da confiança que devem ter nos destinos do Estado e da Pátria, em face dos problemas que a Civilização e a Humanidade estão enfrentando com coragem. É por que o momento exige a presença de homens decididos, capazes e dinâmicos. Não há amparo para os tímidos e covardes ou ignorantes.

A MAIOR PUBLICAÇÃO PROMOCIONAL DO BRASIL

O Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização — 1960, em face dos problemas que a Civilização e a Humanidade estão enfrentando com coragem. É por que o momento exige a presença de homens decididos, capazes e dinâmicos. Não há amparo para os tímidos e covardes ou ignorantes.

LEITURA PERMANENTE NOS AVIOES INTERNACIONAIS

O Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização — 1960, dado o seu alto conteúdo literário e diversificação de assuntos constitui, também, leitura permanente a bordo de todos os aviões das linhas internacionais

ven sendo motivo de reclamações de pessoas esclarecidas e progressistas desde 1831, sem tropelias, sem violência, sem perseguições políticas ou ideológicas, sem favoritismos de clãs e sem negociações — Uma obra que procura preservar o fabuloso patrimônio legado pelos pioneiros e distintas correntes imigratórias, em face da covardia e do pânico de determinados setores das atuais gerações habituadas ao comodismo e à toda sorte de futilidades pessoais, desinteressando-se pela sorte da coletividade e da Pátria, que hoje reclamam medidas corajosas e profundas em defesa da Liberdade, porque os arautos da tirania e da opressão estão soprando contra as instituições democráticas vigentes no Brasil.

de VARIG e PANAIR, bem como figura nas estantes de todas as Agências das referidas Empresas, no exterior.

EM TODAS AS BIBLIOTECAS PÚBLICAS

O próprio Conselho Pleno do Instituto Nacional do Livro decidiu recomendar às autoridades federais, estaduais e municipais a incorporação do Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização ao patrimônio de todas as bibliotecas públicas e particulares espalhadas por todos os recantos do Brasil, dado se tratar de uma obra que constituirá um manancial fabuloso para os atuais e futuros pesquisadores, estudiosos e historiadores.

EXTRAORDINÁRIO INTERESSE NO EXTERIOR

Para que a opinião pública tenha uma impressão segura do interesse despertado no País e no exterior em torno do Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização (que será editado anualmente), basta dizer que, entre centenas e centenas de outras publicações internacionais e mundiais de imprensa de renome suas revistas TIME e LIFE, que bibliotecas com exemplares da primeira edição da publicação objeto da presente crítica.

500.000 LEITORES DO MAIS ALTO GABARITO INTELLECTUAL

A próxima edição 1961, que já se encontra no prelo (devido

entrar em circulação por todo o mês de maio), constituirá uma obra que surpreenderá ainda mais aos mais categorizados entendidos na matéria, dentro de cujo volume o Rio Grande do Sul estará primando pela sua apresentação, em forma até então inédita e plenamente atualizada nas suas fabulosas possibilidades de progresso, especialmente considerando-se a sua posição geográfica única dentro da Zona de Livre Comércio Latino-Americano. Igualmente e com o devido destaque figuram os mais distintos Estados da Federação Brasileira, caracterizando-se de forma marcante Santa Catarina, Paraná, São Paulo, Rio de Janeiro, Minas Gerais, Guanabara, Bahia, Brasília e outros, porque é uma obra que trata das mais distintas facetas da vida nacional, para serem conhecidas pelo mundo afora, como fundamentos de uma Pátria, de uma raça, de um povo, de uma nacionalidade que luta pelo aceleramento de seu almejado progresso material, científico, técnico, artístico, econômico e universitário, em busca de seus grandes e gloriosos destinos que a História lhe reservou. Daí a razão de sua circulação e interesse dos círculos mais categorizados do País e do exterior, tornando-se uma obra lida e devidamente apreciada por mais de 500.000 pessoas do mais alto gabarito cultural, econômico e social do

Brasil e do mundo inteiro, uma obra para ser ocupada por homens que tenham o dinamismo do momento que vivemos e não por indivíduos, parasitas e comodistas fúteis, parasitas e comodistas fúteis, parasitas e comodistas fúteis.

SERVINDO AO BRASIL NO EXTERIOR

Os dirigentes do Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização estão travando a batalha pela conquista de mais simpatias, despertando o interesse dos grupos de investidores de capitais do País e do exterior pelas distintas regiões do Brasil, bem como estão procurando atrair industriais de todos os recantos do mundo inteiro para a acolhedora Terra de Santa Cruz, mostrando as possibilidades históricas do nosso progresso e os fundamentos dos seus objetivos desenvolvimentais, considerando-se o gigantesco e oportuno Plano da "Aldeia para o Progresso", do embaixador Presidente John Kennedy, primeiro magistrado da Pátria de Lincoln.

Portanto, os dirigentes do Anuário Brasileiro de Imigração e Colonização estão realizando uma grandiosa obra de colaboração e de fraternidade com as classes empunhadoras do aceleramento do progresso e do bem-estar dos próprios povos e dos povos dos Municípios, dos Estados e da República na realização de todas as atividades criadoras de riquezas e de bem-estar econômico e social das nossas populações contemporâneas, através da elevação do poder econômico das mesmas. O saudoso e estimado Getúlio Vargas abriu o caminho em busca de tão nobres objetivos que criou o Instituto Nacional de Imigração e Colonização (que deve ser imediatamente transformado em um Ministério de Imigração e Colonização) e o Banco do Brasil para servir para atender aos interesses políticos burocráticos dos organismos deveses em nome de larga visão, esquemático a solução do chamado problema da estrutura ou reforma agrária, sem tropelias e sem violên-